ROK XIV. Nr. 160 (4122) WILNO, niedziela 13 czerwca 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Czy sojusze sowiecko-francuski i sowiecko-czeskosłowacki zostaną zerwane?

Artykuł niniejszy otwiera cykl omówień przewidywanych konsekwencyj ostatniego procesu w Z. S. R. R., skazującego na śmierć marsz. Tuchaczewskiego i towarzyszy. Wnioski, wyciągane przez autora są prawdopodobne, lecz, oczywiście, nie pewne absolutnie. Prawdopodobieństwo to jest mniejsze, jeśli chodzi o Czechy, niż o Francję. Ostatnio b. ciekawy artykuł na temat stosunku Rumunji i Czech do Rosji, pióra A. Bocheńskiego, zamieściła „Polityka". Z tezami tego artykułu zapoznamy Czytelników we wtorkowym przeglądzie prasy. (Red.).

W chwili obecnej niesposób przewidzieć wszystkich wydarzeń, jakie w wyniku likwidacji marsz. Tuchaczewskiego i towarzyszy nastąpią i w państwie Stalina, i poza jego granicami. Dziś już jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że wydarzenia te będą nadzwyczaj doniosłe i że dopiero w przyszłości będzie można wytworzyć sobie mniej lub więcej trafny sąd o całokształcie istotnych i rzeczywistych przyczyn, które spowodowały tak bezwzględną i błyskawiczną rozprawę Stalina z ośmiu najwybitniejszymi dowódcami armii sowieckiej.

To też, abstrahując na razie od wyświetlania przyczyn takiej, a nie innej likwidacji Tuchaczewskiego i towarzyszy, spróbujemy zająć się niektórymi konsekwencjami, jakie ta likwidacja nie tylko może, lecz naszym zdaniem musi za sobą pociągnąć na pewnym odcinku polityki międzynarodowej.

Francja, a za nią Czechosłowacja poszły na zawarcie sojuszu wzajemnej pomocy ze Związkiem Sowieckim przede wszystkiem dlatego, iż w armii sowieckiej widziały potęgę, która im przyjdzie ze skuteczną pomocą w wypadku napaści ze strony Niemiec hitlerowskich. I istotnie, siła zbrojna Związku Sowieckiego, wydawała się imponującą pod każdym względem. W takim świetle przedstawiała ją nie tylko propaganda bolszewicka, lecz również bardzo wielu specjalistów zagranicznych.

Ale oto jak grom z jasnego nieba spada wieść o samobójstwie Gamarnika, przedstawionego przez oficjalne czynniki sowieckie jako szpiega. Odbywa się proces długoletniego, faktycznego kierownika armii sowieckiej marszałka Tuchaczewskiego i siedmiu najzdolniejszych dowódców, oskarżonych o szpiegostwo, na rzecz jednego z mocarstw, prowadzących wrogą i agresywną politykę w stosunku do Związku Sowieckiego. Co prawda, prasa sowiecka nie wymieniła tego mocarstwa. Każdy wie jednak, że tym anonimowym mocarstwem mogą być przede wszystkim Niemcy Hitlera.

I cóż po tych faktach pozostaje ze zdolności bojowej armii sowieckiej, której wszystkie tajemnice wojskowe, zawdzięczając jej wodzom mogą być w posiadaniu agresywnego mocarstwa, zagrażającego zarówno Związkowi Sowieckiemu jak i jego sprzymierzeńcom? Co więcej, jeżeli marszałek Tuchaczewski, zastępca i najwybitniejszy współpracownik ludowego komisarza obrony, marszałka Woroszyłowa pozostawał na usługach wywiadu obcego mocarstwa — powstaje pytanie, kim jest Woroszyłow? Wszak współpracując z Tuchaczewskim od 1931 r. nie mógł on nie zauważyć konszachtów swego podwładnego z obcymi wywiadami? — Skąd pewność, że te konszachty i informowanie wrogów, nie odbywały się za wiedzą i aprobatą naczelnego wodza sowieckich sił zbrojnych?

Jeżeli zaś przypuścimy, że marszałek Woroszyłow absolutnie nie wiedział o konszachtach swego bezpośredniego podwładnego — to taki zupełny brak czujności i świadomości tego co się dzieje w jego resorcie, dyskwalifikuje go całkowicie jako wodza naczelnego sowieckich sił zbrojnych. Takich ludzi bowiem w żadnym państwie na świecie nikt nie trzyma na stanowisku naczelnego wodza, lecz co najwyżej gdzieś w jakiejś zapadłej dziurze, w charakterze czyścibuta, lub kogoś w tym rodzaju.

W jaki byśmy sposób nie podchodzili do tego zagadnienia — ostatnie wypadki w Moskwie, pomimo histerycznych głosów prasy sowieckiej, niezbicie wykazały, że zdolność bojowa armii sowieckiej jest przeceniana.

Nad takimi zjawiskami nie będą mogły przejść do porządku dziennego odpowiedzialne i miarodajne czynniki Francji i Czechosłowacji. Zarówno w Paryżu, jak i w Pradze czeskiej, prawdopodobnie już odbywają się narady sztabów i mężów stanu nad celowością i wartością sojuszów wzajemnej pomocy z państwem Stalina. Jeżeli w wyniku takich narad nie nastąpią zdecydowane posunięcia, zmierzające do zerwania już istniejących układów z Moskwą — wtedy będzie można wysunąć tylko jedno i jedyne przypuszczenie: Paryż i Praga czeska jeszcze przed procesem Tuchaczewskiego i towarzyszy otrzymały z Moskwy wyjaśnienia i zapewnienia, że oficjalna wersja procesu w żadnym wypadku, pod żadnym względem nie odpowiada rzeczywistości.

Jednak w tym wypadku, wcześniej czy później, opinia całego świata, poza Sowietami, będzie musiała otrzymać ze źródeł francuskich i czeskich rzeczowe i przekonywujące wyjaśnienia w sprawie likwidacji Tuchaczewskiego i towarzyszy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że opinia publiczna Francji i Czech zażąda z całą stanowczością od kierowników swych państw jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi. I czy tylko odpowiedzi? Po jej usłyszeniu bowiem może zażądać czegoś więcej. Mianowicie bez względu na moskiewskie zapewnienia może zapotrzebować radykalnej zmiany polityki w stosunku do Moskwy. To z kolei może zadecydować o doniosłych posunięciach Kremlu. Lecz jest to temat odrębny, którym zajmiemy się w następnym artykule.

Zet.

Tuchaczewski i towarzysze rozstrzelani

MOSKWA. (Pat). Agencja Tass komunikuje oficjalnie: dnia 12 bm. wykonano wyrok specjalnego trybunału Sądu Najwyższego Z.S.R.R. na skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Rozstrzelani zostali: Tuchaczewski, Jakir, Kork, Uborewicz, Eideman, Feldman, Primakow i Putna



Moment powitania Pana Prezydenta na dworcu kolejowym w Warszawie przez Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, oraz widocznych na zdjęciu Pana Premiera gen. Sławoja Składkowskiego i Marszałka Sejmu Cara.

Prasa o Sowietach

Francja poznaje właściwą wartość moralną Sowietów

PARYŻ (Pat) — Wydarzenia sowieckie nadal wywołują wielkie zainteresowanie opinji francuskiej. Są one dziś przedmiotem komentarzy najwybitniejszych publicystów, którzy omawiają na tle ostatnich wydarzeń całokształt stosunków francusko-sowieckich.

Dominique pisze w „La Republique": Cokolwiek można powiedzieć — Związek Sowiecki przeżarty jest walkami wewnętrznymi. W obliczu wypadków moskiewskich opinia francuska musi przeprowadzić następujące rozumowanie: **Jeżeli Tuchaczewski i 7 generałów było szpiegami, to jedno z dwojga, albo jest to prawdą — a wówczas Sowiety okazują się krajem zupełnie przegniłym, albo jest to kłamstwo — wówczas zaś reżim sowiecki jest ostatecznie skompromitowany.** W obu wypadkach nie możemy mieć nic wspólnego z tym krajem. Proces Tuchaczewskiego dowodzi wyraźnie, że armia sowiecka bierze czynny udział w wewnętrznej rozgrywce politycznej.

Katolicka **„Aube"** również poddaje analizie zagadnienia stosunków francusko-sowieckich, pisząc, iż po burzy, która wstrząsnęła fundamentami Sowietów, Francja, która zawarła z nimi pakt, ma prawo zapytać, **jak w gruncie rzeczy wygląda stan moralny sowieckiego wojska, w którym mogą zachodzić tego rodzaju fakty.**

„Le Temps" w artykule wstępnym konkluduje, iż informacje, która nadchodzą z Sowietów są zbyt ogólnikowe aby można było zdać sobie dokładnie sprawę z przebiegu wydarzeń. W każdym razie nie ulega wątpliwości, iż **wśród kierowniczych kół sowieckich toczy się śmiertelna walka.**

Można więc zadań sobie pytanie, jaką jest **wartość moralna takiej armii.**

„Matin" pisze, iż komuniści francuscy chcieli aby z tymi ludźmi, których sam komunikat sowiecki określa mianem zdrajców i szpiegów, Francja zaawrła sojusz wojskowy w całym tego słowa znaczeniu. I domagali się od rządu francuskiego, by nawiązał rozmowy z tym sztabem głównym, o którym dzisiaj komunikaty urzędowe mówią, że zdradzał najtajniejsze dokumenty zagranicy.

Gdybyśmy, pisze dziennik, prowadzili te rozmowy wczoraj, to prowadzilibyśmy je napewno z Tuchaczewskim, który poszedł na szafot. Jeżeli zaś prowadzić je będziemy dziś lub jutro, to nie wiadomo co się jutro stanie z tym „z którym będziemy rozmawiać. Rozmowy takie byłyby chyba mało pożyteczne i mało budzące zaufania.

Przysłowie rosyjskie, kończy pismo, mówi, że ryba cuchnie od głowy. W tym momencie ryba bolszewicka rzeczywiście psuje się od głowy. Nie zawiera się przecież układów wojskowych lub innych z tymi, którzy są w stanie rozkładu, albo w trakcieręż NLponaz ęisanapoiSHRDHSR trakcie pożerania się nawzajem.

Od jednobrzmiących komentarzy prasy francuskiej od skrajnej prawicy, aż do niezależnej lewicy z organem socjalistycznym: „Populaire", który opatruje swój dzisiejszy artykuł tytułem: „Kryzys sowiecki", odbijają jedynie głosy dwuch dzienników komunistycznych „L'Humanite" i „Ce soir" oraz dwuch filosowieckich publicystów: Pertinaxa w **„Echo de Paris"** i Bure w **„Ordre".**

Stanowisko tych publicystów spotkało się z ostrą odprawą ze strony publicysty Bernusa w „Journal des Debats", który pisze, iż ostatnie wypadki moskiewskie mogą przekonać wszystkich, że współpraca francusko-sowiecka może ściągnąć na Francję najgorsze niebezpieczeństwa.

Powstańcy zdobyli „żelazny pas" obrony Bilbao

SALAMANKA (Pat). Powstańcza kwatera główna komunikuje, że wczoraj o godz. 23.30 wojska powstańcze zdobyły już wszystkie pozycje obronne Basków „Żelaznego Pasa" wokół Bilbao.

TENERYFA (Pat). W ciągu nocy radiostacja powstańcza ogłosiła następujący komunikat uzupełniający do komunikatu kwatery głównej w Salamance: według ostatnich wiadomości z frontu baskijskiego wojska powstańcze zajęły pierwze linie „Żelaznego Pasa" Bilbao. Zdobyto wzgórze Uscudu, wzgórze 370, Arachabaldame San Pedro, wzgórza 198 i 100. Mentoriaje i San Martin de Jica. W ten sposób zajęto wszystkie fortyfikacje nieprzyjacielskie.

Straty wojsk rządowych wynoszą ponad 200 zabitych.

DROGA DO BILBAO OTWARTA.

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Bilbao. Oddziały pierwszej brygady nawarskiej sforsowały dziś popołudniu drugą i ostatnią linię oporu broniącą linię Bilbao, przerywając linię umocnień na przestrzeni 3 km. Powstańcy nie mają już przed sobą żadnych przeszkód.

Dowództwo powstańcze liczy się z możliwością zajęcia Bilbao jeszcze dzisiejszej nocy.

Czyżby kolej na Woroszyłowa i Jegorowa

LONDYN (Pat). Omawiając szczegóły procesu moskiewskiego podkreśla „Times", iż **ani Woroszyłow, ani Jegorow nie należeli do składu kolegium sędziowskiego,** w którym zasiadało 8 wojskowych czerwonej armii z Bluecherem i Budionnym na czele.

„Evening Standart" pisze, iż wśród znawców zagadnienia sowieckiego w Anglii zapanowało przekonanie. iż **w Zw. Sowieckim wszystko jest obecnie możliwe.**

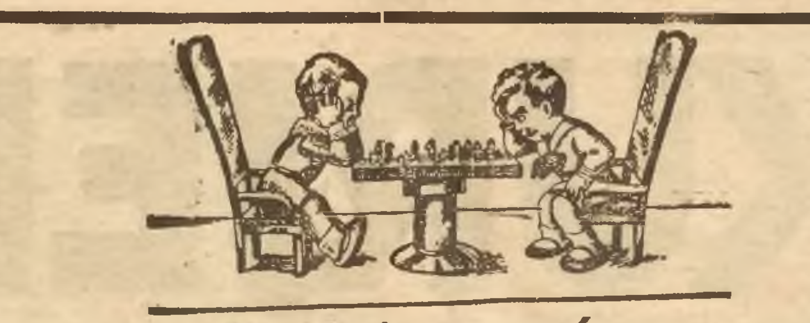
Znawca zagadnień sowieckich gen. Temperley, omawiając proces moskiewski na łamach „Daily Telegraph" pisze m. in. iż **decyzja Stalina pozbycia się najwybitniejszych dowódców wojskowych widocznie była tak nagląca, że usprawiedliwiała nawet wytrącenie całego mechanizmu wojskowego z równowagi conajmniej na okres kilku miesięcy.**

Autor podkreśla, że Tuchaczewski i Ugorewicz byli głównymi twórcami obecnej organizacji armii sowieckiej, zwłaszcza w dziedzinie motoryzacji.

Niemcy odpierają bezpodstawne zarzuty sowieckie

BERLIN (Pat) — Wydarzenia moskiewskie stanowią naczelny temat wszelkich rozmów w niemieckich kołach politycznych. Podejrzenia rzucane w Moskwie pod adresem Niemiec są tu z oburzeniem odpierane, jako obraza Trzeciej Rzeszy. Szczególne oburzenie wywołują twierdzenia moskiewskie, jakoby oficerowie niemieccy mogli utrzymać jakiekolwiek kontakty z komunistami. W politycznych kołach niemieckich nie sądzą, by wewnętrzny chaos sowiecki przybrał tak wielkie rozmiary, aby bolszewizm jako taki nie stanowił nadal niebezpieczeństwa dla Europy.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter" oświadcza, że oskarżenia wysunięte w procesie Tuchaczewskiego i tow. wywołuje ogólne zdumienie.



Konferencja nad sprawami konkordatu

WARSZAWA (Pat). W dniu 12 czarwca odbyła się kolejna konferencja między delegatem rządu p. ministrem WR. i OP. prof. dr. Wojciechem Więtosławskim, a delegatem Stolicy Apostolskiej J. Em. ks. kardynałem Augustem Hlondem, dotcząca spraw przewidzianych do uregulowania między rządem, a Stolicą Apostolską.

Cztery mocarstwa dyktują warunki bezpieczeństwa kontroli

LONDYN (Pat) — Narady ministra Edena z ambasadorami Anglii, Francji i Włoch odbywały się dziś dwukrotnie. Przed południem obradowano od 11 do 1, a następnie od 4 do 6 po poł. Powodem przeciągania się obrad była nie tyle redakcja tekstu **wspólnego wystąpienia czterech rządów pod adresem stron walczących w Hiszpanii,** celem zapewnienia bezpieczeństwa kontroli morskiej, ile raczej kwestia procedury występowania tych czterech mocarstw w imieniu pełnego komitetu nieinterwencji. Ze strony francuskiej na skutek osobistych instrukcyj premiera Bluma nalegano na to, aby za nim deklaracja czterech mocarstw wysłana zostanie do obu rządów hiszpańskich, **tekst jej zaaprobowany był uprzednio przez pozostałych członków komitetu nieinterwencji.**

Krok Francji podyktowany był przede wszystkim **względem na Sowiety,** które, jak wiadomo, przed paroma dniami zaprotestowały w komitecie przeciw „uzurpowaniu sobie przez cztery mocarstwa kompetencji komitetu". Jednak ze strony Włoch i Niemiec, a po części i w. Brytanii podkreślone były w czasie narad tendencje, aby pomyślnych rezultatów pracy czterech mocarstw nie narażać na ryzyko rozbicia się, gdyby deklaracja czterech mocarstw przesłana być miała najpierw do komitetu nieinterwencji i poddana tam szczegółowemu omówieniu.

Ostatecznie postanowiono, że tekst **deklaracji uzgodniony między czterema mocarstwami rozesłany zostanie dziś jeszcze do wszystkich członków komitetu nieinterwencji, przekazany zaś będzie przez W. Brytanię do Walencji i Salamanki dopiero w poniedziałek.** W ten sposób zachowana zostanie forma kurtuazyjna, która w istocie rzeczy nie zmieni faktu, że 4 mocarstwa powzięły decyzję bez udziału pozostałych członków komitetu.

Deklaracja przewidywać ma:

1) Utworzenie stref bezpieczeństwa w portach i na wodach hiszpańskich;

2) Zobowiązanie władz obu stron, walczących w Hiszpanii do przestrzegania bezpieczeństwa okrętów kontroli morskiej w tych strefach;

3) Oświadczenie czterech mocarstw biorących udział w kontroli morskiej, iż zachowując indywidualne prawo samoobrony w razie ataku, gotowe są do podjęcia natychmiastowej konsultacji w razie konfliktu celem znalezienia wspólnych środków załatwienia incydentu.

W razie gdyby konsultacja nie doprowadziła do rezultatów, każde z mocarstw zachowuje sobie wolną rękę co do dalszego postępowania.

Zaznaczyć należy, że w dniu dzisiejszym min. Eden ukończył 40 lat i prawie cały dzień swoich urodzin poświęcił na doprowadzenie do powyższych rezultatów.

Groźba nowych komplikacyj międzynarodowych w Hiszpanii

BERLIN (Pat). Wiadomości, rozpowszechniane przez rozgłośnię rządową w Bilbao o wystawieniu nowej eskadry łodzi podwodnych dla tępienia niemieckich i włoskich łodzi podwodnych na morzu Śródziemnym, przyjęły oficjalne czynniki niemieckie bardzo poważnie. Jak słychać fakt ten wysunięty został jako doniosły argument w rozmowach londyńskich. Potwierdza on, jak oświadczają tutaj, słuszność żądań Rzeszy i Włoch co do konieczności kategorycznego postawienia kwestii wspólnych sankcyj mocarstw kontrolujących.

Powtarza się tu przy tym zarzuty pod adresem Komitetu Nieinterwencji co do zbyt łagodnego dotychczasowego stanowiska komitetu po ostatnich atakach na okręty angielskie, włoskie i niemieckie. Ta łagodność jest — zdaniem kół tutejszych — przyczyną „bezczelnych" zapowiedzi stacji radiowej w Bilbao. Z drugiej strony kładą w kołach rządowych duży nacisk na konieczność, by zarówno w Walencji, jak i w Londynie zdawano sobie w pełni sprawę, że okręty niemieckie oraz włoskie nie dopuszczą w przyszłości nawet do samej możliwości, by takie wypadki, jak na Ibizie i w Palmie powtórzyły się.

Wobec wyraźnie agresywnego tonu komunikatu stacji radiowej w Bilbao, w kołach oficjalnych Berlina oświadczają, że odprężenie ostatnich tygodni stoi pod poważną groźbą nowych komplikacyj.

Sowieckie łodzie podwodne

RZYM (Pat). Dzienniki donoszą z Berlina o pojawieniu się na wodach hiszpańskich flotylli sowieckich łodzi podwodnych, nazywając fakt ten „korsarstwem", którego celem jest dokonanie nowych aktów agresji.

John Lewis proklamuje nowy strajk

Coraz więcej ludzi bez pracy

NOWY JORK (Pat) — Wczoraj późnym wieczorem komitet organizacyjny pod przewodnictwem John Lewisa zdecydował okupację terenów trustu stalowego i rozpoczęcie strajku w zakładach Bethlehem Steel Co w Johnstowns w Pensylwanii. W zakładach tych pracuje 12—15 tysięcy robotników. Strajk miał się rozpocząć dziś o godz. 5-ej rano.

NOWY JORK (Pat) — W przemyśle samochodowym musiało porzucić pracę szczególniej w Michigan, ponad 43 tys. robotników, a to wobec braku stali, lub też na skutek strajku, podjętego dla podtrzymania strajkujących robotników stalowni. Główne ośrodki obecnego bezrobocia w stanie Michigan, to Flynt, gdzie nie pracuje 14 tys. ludzi, Detroit — 12 tys. Pontiac — 9.700 i w Saginaw — 5.500 robotników.

Mimo, że sytuacja jest bardzo napreżona, w ciągu ostatnich dni zanotowano zaledwie kilka odosobnionych wypadków rozruchów. Samolot, który wystartował z lotniska Cleveland, zabierając żywność dla robotników zamkniętych w zakładach, Republic Steel Co w Warren (Ohio) został ostrzelany silnym ogniem karabinowym. Cztery kule trafiły w skrzydła samolotu i tak uszkodziły, iż musiał on lądować. W Pontiac strajkujący rzucili jednego z robotników nie zsyndykalizowanych do kadzi z roztopionym asfaltem.

Gubernator stanu Ohio przyjął wczoraj przywódców robotniczych i przemysłowców, formułując 7 warunków likwidacji zatargu. Do północy ani jedna ani druga strona nie udzieliła odpowiedzi.

Olbrzymi pożar w Łodzi

1.000.000 zł. strat, 18 wypadków poparzenia

ŁÓDŹ (Pat) — Dziś o godz. 8.45 centrala straży ogniowej zaalarmowana została wybuchem gwałtownego pożaru w dzielnicy Bałuty niezwykle gęsto zabudowanej przeważnie mniejszymi, drewnianymi domkami przy zbiegu ulic Łagiewnickiej i Berka Joselewicza.

Ogień powstał w składzie drzewa braci Freidenreich wywołując przez swą gwałtowność niesłychaną panikę wśród miejscowej ludności. Na miejsce pożaru wyruszyły wszystkie oddziały straży ogniowej łódzkiej, oraz przybyłe z pomocą oddziały ze Zgierza i Pabjanic. Akcja ratunkowa była utrudniona przez brak wody, którą trzeba było dowozić z odległych stosunkowo ulic.

Wobec katastrofalnych rozmiarów pożaru, który zagrażał nawet sąsiednim ulicom, władze ewakuowały kilkaset rodzin z zagrożonych budynków.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz z p. wojewodą Hauke-Nowakiem na czele. Przybył również oddział saperów, który przeprowadził ewakuację mieszkańców.

Ogółem spłonęło 9 domów w tym jeden trzypiętrowy murowany. Bez dachu nad głową pozostało 150 rodzin. W czasie akcji ratowniczej, którą ukończono dopiero w godzinach popołudniowych, było 18 wypadków poparzenia i zatrucia gazami. 11 strażaków odwieziono do szpitala. W akcji ratowniczej brało udział 7 karetek pogotowia.

Straty spowodowane przez pożar wynoszą około miliona złotych.

Kongres trzech narodów bałtyckich w Tallinie

TALLIN (Pat). Dziś w Tallinie otwarty został w obecności prezydenta państwa i przedstawicieli rządu kongres narodów bałtyckich, w którym bierze udział 700 delegatów.

Dziś wieczorem odbył się bal narodów bałtyckich, na którym był obecny bawiący w Tallinie szwedzki minister spraw zagr. Sandler.

Min. Sandler w Estonii

TALLIN (Pat). Dzisiaj minister Sandler złożył wieniec na pomniku poległych żołnierzy. W południe minister przyjęty był przez prezydenta państwa i podejmowany obiadem na zamku Kadriorg. Po obiedzie oraz po zwiedzeniu miasta min. Sandler podejmowany był przez tow. estońsko szwedzkie, a następnie wieczór spędził w operze.

Ks. Windsor zachował rangi wojskowe

LONDYN (Pat) — Według informacyj z wiarogodnych źródeł książę Windsor zachowuje rangi admirała, marszałka polnego i marszałka lotnictwa.

Jednakże na skutek abdykacji traci starszeństwo specjalne, do którego miał prawo będąc królem i które jest wyłącznie przywilejem monarchy.

Linia lotnicza przez Atlantyk

PARYŻ (Pat). „Paris Soir" donosi, że pomiędzy Tow. Air France, a niemieckim Towarzystwem Komunikacji Lotniczej „Lufthansa" doszło do zawarcia umowy w sprawie wspólnego utrzymywania lotniczej komunikacji na trasie przez Atlanty Południowy i przez Atlanty Północny. Nad uruchomieniem tej ostatnie linii prowadzone są obecnie badania.

Zawarta umowa została przedstawiona do zatwierdzenia ministerstwom spraw zagranicznych Francji i Niemiec. M. in. umowa przewiduje współpracę obu towarzystw lotniczych na Dalekim Wschodzie i w Europie.

Kronika telegraficzna

— **Premier van Zeeland** z małżonką opuścili Paryż o godz. 15,08, żegnani na dworcu przez premiera Bluma oraz ministrów Delbosa i Spinasse.

— **Głowa kościoła koptyjskiego w Abisynii** abuna Kirillos został przyjęty przez Mussoliniego, któremu wyraził swój zachwyt dla wszystkiego, co widział we Włoszech oraz wdzięczność za gościnność, okazaną mu przez rząd faszystowski.

— **Lotnik Preselli, który poległ pod Madrytem** pomiędzy 8 a 18 marca rb. i który strącił 23 samoloty rządu walenckiego, udekorowany ma być po śmierci najwyższym włoskim medalem wojennym.

Kopiec na Sowińcu będzie ukończony w b. m.

KRAKÓW (Pat) — Budowa kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu dobiega końca i przy pomyślnych warunkach atmosferycznych będzie ukończoną do końca bieżącego miesiąca.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia i osoby chcące jeszcze przyczynić się swą pracą do sypania kopca, jak również pragnące złożyć przywiezioną do masywu kopca ziemię z miejsc historycznych winny to uczynić do dnia 1 lipca rb.

Po ukończeniu budowy kopca kontynuowane będą dalej prace nad urządzeniem otoczenia oraz nad rozszerzeniem dróg dojazdowych.

Towarzystwa samopomocowe w wyższych zakładach nauk. w Warszawie mogą znowu działać

WARSZAWA (Pat) — Wobec stwierdzenia przez rektorów wyższych uczelni w Warszawie, że ustały w nich zaburzenia utrudniające normalny bieg pracy naukowej i dydaktycznej, pan minister WR i OP prof. dr. Wojciech Święłosławski uchylił z dniem 12 czerwca rb. zarządzenie swoje z 30 marca rb. w części dotyczącej zawieszenia działalności następujących akademickich stowarzyszeń samopomocowych:

Towarzystwa Bratnia Pomoc S.U.J.P., Koła Medyków — Stowarzyszenia samop. stud. med. I. J. P., Związku Akademickiego młodzieży zjednoczonej U. J. P., wzajemnej pomocy studentów Żydów U. J. P. Akademickiej Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży U. J. P. towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Pol. Warsz. wzajemnej pomocy studentów Żydów Pol. warsz., Bratniej Pomocy Studentów SGGW, wzajemnej pomocy studentów Żydów S. G. G. W.

47° C. na Helu

HEL (Pat). Nienotowane dotychczas od wielu lat upały nawiedziły wybrzeża polskie. Na półwyspie helskim na rozpalonych od słońca piaszczystych wydmach temperatura wynosi 47 i pół stopnia, na plaży jest nieco niższa. Piaski wydmowe są tak rozpalone, że bosą stopą po nich chodzić nie można, bez narażenia się na odparzenie. Temperatura wód zatoki Puckiej wynosi 23 st., woda otwartego Bałtyku pod Helem — 20. Na Kaszubach zachodzi obawa nowej klęski suszy.

W Berlinie już ochłodzenie

Katastrofalne klęski żywiołowe

BERLIN (Pat). Dzisiejszy dzień przyniósł pierwsze nieznaczne ochłodzenie po fali upałów, która objęła Niemcy. Z różnych dzielnic Rzeszy donoszą o klęskach, których przyczyną są upały.

W Tylży wybuchł pożar łąk, który objął wkrótce 1500 morgów. W okolicach Lippe szalał orkan, połączony z ulewą. W Buzlau spłonęło 300 morgów lasu.

W Palatynacie silny grad zniszczył plantacje winogron.

W Edesheim wezbrane wody porwały 40 dziewcząt, z czego 10 utonęło. Państwowa **młodzież hitlerowska ogłosiła z tego powodu** żałobę.

Dziennikarze polscy z rewizytą w Finlandii

HELSINGFORS (Pat). Dziś wieczorem samolotem P. L. L. „Lot" przybyła tu delegacja dziennikarzy polskich z rewizytą na zaproszenie syndykatu dziennikarzy finlandzkich.

Dziennikarzy polskich spotykali na lotnisku poseł R. P. Sokolnicki z członkami poselstwa, dyrektor biura prasowego w finlandzkim ministerstwie spraw zagranicznych Westorlund z urzędnikami biura ministerstwa, prezydium syndykatu dziennikarzy finlandzkich oraz kilku naczelnych redaktorów czołowych dzienników stolicy.

Zjazd „Zarzewia"

LWÓW (Pat) — W dniu dzisiejszym rozpoczął się we Lwowie dwudniowy zjazd stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie". Liczba delegatów, którzy przyjechali na zjazd dosięga 300 osób. Na zjazd przybyli czł. zarządu głównego w Warszawie z prezesem dr. B. Hełczyńskim na czele oraz delegaci skupień „Zarzewia" z Warszawy, Poznania, Krakowa, Katowic, Wilna, Tarnopola i wielu innych środowisk prowincjonalnych. Ponadto w dniu dzisiejszym wieczorem przybywa na zjazd p. min. Ulrych, jutro zaś p. wicepremier Kwiatkowski.

Dziś o godzinie 9 rano uczestnicy zjazdu wzięli gremialny udział w nabożeństwie żałobnym za członków stowarzyszenia, po czym ozdobiono wieńcem tablicę pamiątkową „Armii polskiej i polskich drużyn strzeleckich", znajdującą się w kamienicy przy placu kapitulnym, w której dawniej mieściła się pierwsza kwatera drużyn strzeleckich w latach 1909—1914.

Następnie „zarzewiacy" udali się na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie złożyli wieńce. Po oddaniu hołdu poległym, uczestnicy zjazdu zwiedzili Lwów.

Budujemy gospodarczą siłę Polski

Pod wpływem trudnych warunków życiowych społeczeństwo nasze zaczyna coraz więcej uwagi poświęcać zagadnieniom rozbudowy i wzmocnienia sił własnych.

Bierne wyczekiwanie na szczęśliwą zmianę losu, przyzwyczajenie do łatwizny życiowej, brak wiary we własne siły i oglądanie się na czyjąś pomoc — ustępuje innym nastrojom. Powstają nowe poglądy, — społeczeństwo zespala swe siły i przybiera coraz bardziej czynną i zdecydowaną postawę wobec zagadnień dnia.

Do kapitalnych postulatów, na rozwiązanie, których szuka się dróg, to wciągnięcie do produkcyjnej pracy wielkich rzesz bezrobotnych, to z kolei konieczność takiego wzmożenia tempa rozwoju gospodarczego aby móc zatrudnić nowe siły, jakie otrzymuje kraj z przyrostu naturalnego, a wreszcie podniesienia na wyższy poziom życiowy naszej ludności.

Nędza w Polsce musi być usunięta, a jej miejsce winien zająć dobrobyt na jaki nas stać z tytułu naszych warunków ekonomicznych, naszej pracowitości i myśli twórczej.

Dźwignięcie się na wyższy szczebel rozwoju może być dokonane tylko wspólnym wysiłkiem. To też wszelkie formy pracy opartej na zbiorowym działaniu, są szczególne cenne w dobie obecnej.

Jakoś dziwnie się składa, że na pierwsze miejsce pozytywnej pracy społeczno gospodarczej wysuwa się spółdzielczość. Ruch spółdzielczy chociaż znany jest na ziemiach polskich nieomal od trzech ćwierci wieku dopiero obecnie zaczyna przenikać w głąb świadomości ogółu, i głęboko puszczać korzenie w glebę polską.

Widocznie dochodzimy, jako zbiorowość do takiego stopnia rozwoju, że zaczynamy z pożytkiem ze sobą współpracować dla określonych celów.

Spółdzielczość polska rozwija się szybko. Rosną szeregi członków powstają nowe spółdzielnie wszelkich typów, zwiększa się siła finansowa i gospodarcza ruchu. Dorobek spółdzielczy jest już stosunkowo poważny.

Przodujący w ruchu spółdzielczym Związek „Społem" posiada w obrocie blisko 90 milionów kapitałów. Pod względem handlowym jest to dzisiaj najpoważniejsza placówka ekonomiczna w kraju. Własna produkcja, rozwijająca się stale i ześrodkowana w wielu fabrykach. Związek „Społem" prowadzi 50 hurtowni w całym kraju, z których większość znajduje się we własnych nieruchomościach. Wydaje pisma i książki oraz podręczniki. Związek ten prowadzi poza tym liczne kursy, szkolące systematycznie pracowników ruchu.

Spółdzielczość spożywców osiągnęła w roku 1936 powyżej 120 milionów obrotów, a czysta nadwyżka przekracza 2,2 milionów złotych. Dziś w każdej większej wsi, miasteczku i mieście działają spółdzielnie spożywców, zaopatrujące ludność w doborowej jakości towary, regulując sumy, umożliwiające oszczędzenie na wydatkach.

Spółdzielczość rolnicza rozwija się szybko i obejmuje coraz szersze dziedziny życia wsi. Przoduje zwłaszcza spółdzielczość mleczarska.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich osiągnął obrót towarowy ponad 16,7 miliona, obrót masłem przekracza 5 milionów kilogramów, podwojone zostały obroty serami.

Coraz bardziej udane są próby skupu i zbytu produkcji wiejskiej. Centralna Kasa Spółdzielni Rolniczych z szeroką siecią spółdzielczych Kas Stefczyka rozwija się jak najpomyślniej, finansując potrzeby spółdzielczości rolniczej. Mnożą się w kraju spółdzielnie pracy, spółdzielnie wytwórcze, budowlane i t. d.

W szeroko zakrojonej pracy spółdzielczej tworzy się nowe ośrodki kulturalne i społeczno-gospodarcze wsi i miast, tworzy je lud polski we własnych samopomocowych organizacjach spółdzielczych. Znany dziś w całej Polsce Lisków nie powstał z ofiarności publicznej lecz budowała go świadomie zorganizowana gromada przy pomocy licznych placówek spółdzielczych.

Przykład Liskowa, przykłady rozwijających się instytucyj spółdzielczych w naszym kraju mówią, że na drodze pracy spółdzielczej solidarnej i świadomej — tworzyć i wznosić można trwałe zręby pod przyszły gmach Wielkiej i Uspołecznionej Polski.

Przez spółdzielczość nadamy rozmach gospodarstwu narodowemu, zaczniemy się cenić, skończymy z zależnością ekonomiczną od czynników obcych tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych, damy pracę tym, którzy dziś beznadziejnie jej szukają, dźwigniemy Polskę wzwyż.

Praca spółdzielcza to nie frazesy, ani deklamacja o przyszłości.

Chwila zastanowienia się z okazji Dnia Spółdzielczości, obchodzonego dziś w całym kraju, napewno pobudzi każdego myślącego i dojrzałego obywatela Polaka do zainteresowania się ruchem i wzbudzi chęć wzięcia czynnego udziału w twórczej pracy dla dobra własnego i lepszej przyszłości kraju.

A. Namieciński.

Po wizycie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Bukareszcie



Moment uroczystego pożegnana Pana Prezydenta przez króla Karola, ks. następcę tronu i członków rządu, w momencie odjazdu z Rumunii.

Sensacje dnia

Pogłoski o ustąpieniach i zmianach na stanowiskach państwowych

W kołach politycznych krążą pogłoski o ustąpieniu ministra Ulrycha przy najbliższej rekonstrukcji rządu, której należy się niedługo spodziewać. Na jego miejsce miałby przyjść — według pogłosek — fachowiec — cywil.

Jak donosi „Goniec Warszawski":

W niedługim czasie należy oczekiwać powołania dotychczasowego dyrektora Funduszu Pracy p. Dolanowkslego na stanowisko prezesa KKO m. Warszawy. Wakujące po nim stanowisko szefa Funduszu na razie nie będzie obsadzone. Obowiązki dyrektora pełnić będzie dotychczasowy jego zastępca p. Biesiekierski.

Opowiadają, że dyrekcję państwowej loterii liczbowej ma objąć p. Wardein-Zagórski, który przed kilku laty był starostą pow. warszawskiego.

Pierwszy proces o zajścia w Brześciu

W dniu 19 bm. w sądzie okręgowym w Brześciu nad Bugiem odbył się pierwszy proces zbiorowy o udział w zbiegowisku publicznym w dn. 13 maja podczas zajść antyżydowskich w Brześciu oraz o zniszczenie ubrań Lejby Krawczuka i o kradzież różnych przedmiotów.

Na ławie oskarżonych zasiadło 9 mężczyzn w wieku od 20 do 30 lat, w tym jeden małoletni. Spośród oskarżonych dwaj są wyznania rzymsko-katolickiego, pozostali wyznania prawosławnego. Ośmiu zostało skazanych po sześć miesięcy więzienia, natomiast małoletni oddany pod dozór rodziców. Wszystkim skazanym sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg lat trzech. Oskarżonego o kradzież sąd od winy i kary uwolnił.

Aresztant obiecał, że wróci

LIZBONA (Pat). Komunikują tu z wioski Felgueiras (Portugalia)), że z miejscowego aresztu zbiegło 5 aresztantów. Jeden z nich pozostawił kartkę zaadresowaną do dozorcy, w której zapewnia, że po ukończeniu robót w polu powróci do aresztu, celem odbycia kary i prosi go, aby nie niepokoił się o jego osobę.

Samobójstwo na scenie

Podczas przedstawienia amatorskiego w miejscowości Debesławiec pow. kołomyjskiego, wbiegł na scenę i wystrzałem z rewolweru w okolicę serca, na oczach licznie zebranej publiczności, pozbawił się życia mieszkaniec tejże wsi Józef Żołobajło.

Kronika tygodniowa

Wrażenia naroczańskie

Niedawna uroczystość otwarcia kolei do Naroczy zawiera w sobie dwa momenty. Z jednej strony była to uroczystość kolejowa, stanowczo zanadto pompatyczna jak na skromny odcinek, raczej tramwajowy, niż kolejowy, z drugiej arcy-słuszna propaganda Naroczy.

Skoro się było gościem, tedy nie wypada robić przykrości gospodarzom, zwłaszcza gościnnym gospodarzom, przechodzę więc do właściwej bohaterki całej uroczystości wspaniałej Naroczy.

Trudno jest znaleźć podróżując po świecie równy skarb turystyczny w stanie równie wielkiego zaniedbania. Na przedwojenną Narocz rzucało cień olbrzymie bogactwo turystyczne Rosji. Po co było szukać Naroczy jeżeli się miało Kaukaz i Krym, Dniepr i Ukrainę.

Ten cień wydłużył się nieco i na czasy powojenne. Zakopane, Krynica, Huculszczyzna, Hel stały się dostępniejsze i bliższe. W kraju, w którym do niedawna turystyką interesowali się literaci, a sfery — pożal się Boże — gospodarcze, wzdychały do epoki Szumana i Libawo—Romienskoj Żeleznoj Dorogi, Narocz musiała pozostać w stanie pierwotnym.

Dziś jest to jej wielki urok, ale i zasadniczy brak. Schroniska stale przepełnione. Nieliczne izby letniskowe również. Brak pensjonatów, brak hotelu! Gdzież jest ta sławetna „inicjatywa prywatna?". Czy to wypadkiem nie jest wąż morski Nr 2-gi?

Obok nowego dworca we wsi Kupa są 4 sklepiki, jeden żydowski i trzy polskie. Wszystkie podobne do siebie z nędzy.

Zachodzę do jednego ze sklepików polskich i wdaję się w rozmowę z właścicielką. Pani B. przyjechała z mężem i córką, aż z Płocka, zwabiona rozgłosem Naroczy. Przyjechali, włożyli w sklepik oszczędności całego życia — i znaleźli się w sytuacji prawie bez wyjścia. Więc przede wszystkim krótki sezon trwa tylko 6 tygodni. Przyjeżdża sama młodzież. Taki jeden z drugim „zabiegnie, kupi lodów za 10 groszy dla damy serca i już go nie ma. A żyć trzeba cały rok"

Tymczasem władze skarbowe są innego zdania, obrót wzrasta w ich mniemaniu conajmniej trzykrotnie. Na miejscu nie ma żadnej hurtowni. Każdą tabliczkę czekolady trzeba sprowadzać z Wilna, a cena nie może przecież być o wiele droższa. Na miejscu nie istnieje kredyt, ani procentowy ani bezprocentowy.

Ludność jest mało inicjatywna i nie kwapi się z rozszerzeniem hodowli kur, czy warzywnictwem. Zresztą gdyby widziała budowę letnisk, może by to nastąpiło!

Tak się oto przedstawia nieoficjalna strona Naroczy po ustaniu orkiestr i zdjęciu chorągiewek. Jednak że ten pesymizm nie wyklucza wielu stron dodatnich nawet obecnej Naroczy. Wszystkie pochwały jakie słyszałem o schronisku szkolnym nie tylko nie są przesadzone, ale raczej niedosadzone. Jest to naprawdę w całym tego słowa znaczeniu europejski budynek, pozbawiony zwykłych u nas luksusów i braków, tani, praktyczny, ślicznie położony, wygodny, obficie w sprzęt wodny zaopatrzony. Zbudowanie takiego schroniska jest wielką zasługą b. kuratora Szelągowskiego.

Jeżeli dodamy do tego dwa inne schroniska i prześlicznie podobno położone schroniska Miłośników Naroczy, harcerskie, ośrodek sportów wodnych znacznie rozszerzony w tym roku przez Ligę Morską i Kolonialną, można śmiało powiedzieć, że już jest coś od czego można zacząć.

Ale jeżeli już jest coś od czego można zacząć, to w każdym razie droga dalszego rozwoju Naroczy nie prowadzi przez diety wyjazdowe, niezliczone konferencje i 20 organizacyj opiekuńczych na miejscu i w Wilnie. Narocz powinna dostać jednego opiekuna, ale za to obficie wyposażonego w środki finansowe. Jeżeli opiekunem stanie się instytucja doświadczona i energiczna, a zasoby finansowe będą dostateczne, kto wie, czy ta kraina Wielkich Jezior nie stanie się Zakopanem Wileńszczyzny?

Jeżeli chodzi o projekty ludzi miejscowych, to gmina Naroczańska, w osobie wójta p. Mariana Gumowskiego obiecuje wszelką pomoc dla inwestorów z kapitałem. Niechże się więc znajdzie jakiś śmiałek (nauczycielstwo, kolejarze, pocztowcy i t. d., czy osoba prywatna) — i wybuduje, korzystając z nowej kolei, pierwszy hotel-pensjonat nad brzegami Naroczy. Niech umożliwi wilnianom spędzenie niedzieli w jednym z najpiękniejszych zakątków Polski.

* * *

Teraz kilka słów o urodzie Naroczy. Na to, ażeby ocenić piękno tego fenomenu natury trzeba wiele podróżować... no i... przesiedzieć kilka tygodni na miejscu. Cóż można powiedzieć po jednodniowym pobycie zwłaszcza w dzień pochmurny i dżdżysty!

Jedynie to, co odrazu rzuca się w oczy to niewypowiedzianie piękna gra barw Naroczy, dziwnie łącząca w sobie koloryt mórz południowych i północnych to plaża, jak w Ostendzie, to powietrze, jedne z najbalsamiczniejszych!

Walory te znacznie zwiększają znaczenie skromnego skądinąd faktu budowy odcinka Kobylnik—Narocz.

Narocz została w znacznej mierze udostępniona turystom z dalszych stron. Oby tylko dalsza budowa kolejki omijała brzeg Naroczy. Nie trzeba zeszpecać brzegów, cywilizując je, należy to czynić dyskretnie.

Kolejki są w tym regionie b. pożyteczne, ale cóż to szkodzi, jeżeli się poprowadzi je o kilometr od brzegu, a domy ustawi o pół kilometra.

Największą atrakcją dzisiejszej Naroczy jest właśnie jej pierwotność. Gdybym był autorem odezw turystycznych, wystosowałbym taki plakacik do mieszkańców Londynu, Paryża, Berlina, czy innej Łodzi!

„Halo! Zapraszamy was do kraju, który nie posiada ani jednego samochodu. Kraju, którego ciszy nie mąci ani jedna syrena fabryczna, którego powietrze jest wskutek tego niedościgłe nawet dla Włoch czy Szwajcarii... ujrzycie tam świat z przed lat 1000, czas zatrzymany w swoim biegu"!

Gdyby do tego afisza można by było dołączyć prospekt Jacht-Klubu z Augustowa, niewątpliwie mielibyśmy nad brzegami Naroczy wielu cudzoziemców.

Kazimierz Leczycki.

Ameryka Południowa potrzebuje emigrantów

W prasie południowo-amerykańskiej pojawiają się liczne artykuły, żądające wznowienia silnego dopływu emigracji europejskiej. Jest to specjalnie ważne dla przeludnionej Polski, posiadającej według obliczeń prof. Poniatowskiego — około 9 milionów rolników. Z drugiej strony sytuacja jest o tyle pomyślna dla polskich wieśniaków, że Hiszpania i Włochy, dwa narody, które do niedawna dostarczały Ameryce Południowej największych zastępów emigrantów — obecnie, na skutek znanej sytuacji politycznej mają zahamowaną emigrację. Japończycy, którzy by tam chętnie jechali — nie są bardzo mile widziani, gdyż stanowią dla tych krajów prawdziwe „żółte niebezpieczeństwo". Z pozostałych państw emigracyjnych Polska jest niemal bezkonkurencyjna, jako olbrzymi rezerwuar rąk roboczych, a przy tym wieśniak polski ma tam opinię najlepszego na świecie kolonizatora. Świadczą też o tym wymownie skolonizowane przez Polaków osady w trzech południowych stanach Brazylii, oraz na argentyńskim terytorium Missiones.

SAO PAULO CZEKA NA 400.000 OSÓB.

Aby zilustrować cyframi jak olbrzymie jest zapotrzebowanie na robotników i osadników w Ameryce Południowej — wystarczy przytoczyć za ekonomistami brazylijskimi, że jeden tylko stan Sao Paulo w Brazylii potrzebuje obecnie dla całkowitego wykorzystania swych możliwości rozwojowych około 400.000 robotników, których w Brazylii pracodawcy nie mogą znaleźć, gdyż bezrobocie tam nie istnieje. Najbardziej pożądani dla Sao Paulo są robotnicy rolni z Polski, których pewną ilość rząd stanowy ma bezpłatnie przewieźć do Brazylii. W celu przeprowadzenia tej sprawy bawi w Polsce delegat stanu Sao Paulo, p. Momero. Uzyskał on podobno od rządu polskiego zezwolenie na werbunek pierwszej partii robotników na plantacje kawy i bawełny. Na wyżynie stanu Sao Paulo klimat jest najzupełniej zdrowy dla robotników europejskich, którzy w ciągu kilku lat wytrwałej pracy mogą oszczędzić sumę pieniędzy, wystarczającą na założenie własnego gospodarstwa rolnego. Zwykle dzieje się tak, że Polacy, którzy dorobili się w Sao Paulo — zakupują ziemię w sąsiednim stanie Parana, gdzie w zwartych osadach rolnych mieszka dziś około 130 tysięcy naszych rodaków.

PRZEJAZDY DLA PARU TYSIĘCY OSÓB.

Oczywiście, nie ma dziś mowy o tym, by rząd S. Paulo przewoził bezpłatnie za morze każdego rolnika, który chciałby wyjechać do Brazylii. Na takich warunkach będzie mogło wyjechać prawdopodobnie jakieś parę tysięcy bezrolnych, którzy cierpią w Polsce głód i nie mają zupełnie pieniędzy na opłacenie kosztów przejazdu przez ocean. W każdym razie taki gest stanu Sao Paulo świadczy o tym, jak bardzo są potrzebni robotnicy w Ameryce Południowej.

Niezależnie od tego rząd stanu Sao Paulo zwrócił się do centralnego rządu brazylijskiego z żądaniem zniesienia ograniczeń emigracyjnych dla robotników rolnych z Europy. Inne stany brazylijskie żądają tych samych uprawnień dla kandydatów na osadników, sprowadzonych na kolonie, koncesjonowane przez władze brazylijskie. Podobne głosy odzywają się coraz silniej i w Argentynie, gdzie ostatnio polska kolonia „Wanda" otrzymała dla jadących tam z Polski kolonistów zwolnienie od obowiązku przedstawiania sum pokazowych, oraz bezpłatne przejazdy z Buenos Aires na miejsce przeznaczenia. Paragwaj z otwartymi rękami przyjmuje osadników polskich, przyznając im specjalnie dogodne warunki. Obecnie wyjeżdżają tam prawie wyłącznie Rusini z Małopolski Wschodniej, stanowiący olbrzymią większość emigrantów z Europy do Paragwaju.

NADZÓR UNIEMOŻLIWI NADUŻYCIA.

Ze wszystkich cześci świata może najkorzystniejsze warunki rozwojowe przedstawia dziś Ameryka Południowa, jednak pod warunkiem licznego dopływu emigrantów z przeludnionej Europy. Oczywiście polskie władze emigracyjne muszą odpowiednio kierować i nadzorować wszelkie poczynania w tej dziedzinie, by nie dopuścić do jakichkolwiek nadużyć lub zaniedbań. Nie wolno nam jednak z powodu zbytniej ostrożności przegapić tworzącą się koniunkturę emigracyjną, przedstawiającą jedyne w swoim rodzaju możliwości dla polskiej ekspansji zamorskiej.

St. D.

Skąd Sowiety biorą złoto?

Jeden z wybitnych publicystów francuskich Francois Herbette próbuje rozwiązać zagadkę rosyjskiego złota, które ostatnio wprowadziło duże zakłócenia na rynkach światowych. Stwierdza on, że w okresie przedwojennym rosyjska produkcja złota wynosiła 60 ton rocznie, co stawiało ją na 4 miejscu po Afryce Południowej, Stanach Zjednoczonych i Australii. W czasie wojny produkcja tego kruszczu zamarła niemal zupełnie. Dopiero w roku 1926 postanowiono zwiększyć produkcję do 100 ton rocznie w przeciągu 10 lat i przesunąć Rosję na drugie miejsce w szeregu państw produkujących złoto. Gorączkowa eksploatacja kopalń złota doprowadziła jednak do zwiększenia produkcji w znacznie wydatniejszej mierze, gdyż wydobycie wyniosło w 1936 r. przeszło 200 ton.

Według danych oficjalnych Rosja wydobyła w okresie od r. 1928 do 1936 przeszło 830 ton złota, z czego 574 tony dostarczyła Anglii, Niemcom i Stanom Zjednoczonym, co uwidacznia statystyka tych krajów. Pozostaje więc przeszło 260 ton jako przyrost rezerw rosyjskiej instytucji emisyjnej i skarbu państwa. W tym okresie czasu Rosja zapłaciła długi zagraniczne w wysokości przekraczającej jej nadwyżkę bilansu handlowego i dysponuje jeszcze obecnie rezerwą złota przekraczającą kilkaset ton, a stawiającą Sowiety na pierwszym miejscu wśród krajów produkujących złoto.

Przyczynę olbrzymiej podaży złota rosyjskiego trudno więc wytłumaczyć. Można jedynie przypuszczać, że w Rosji odkryte zostały nowe złoża tego kruszcu o niezmierzonych wprost możliwościach produkcyjnych. Tajemnice jednak nowych kopalń strzeżone są bardzo pilnie zarówno przed zagranicą, jak i przed własną ludnością.

Ekspedycja astronomiczna

WASHINGTON (ATE). Od kilku miesięcy wyspę Feniksa na Oceanie Spokojnym odległą 800 mil morskich od Hawai i 3000 mil morskich od wybrzeży Australii, zamieszkiwała ekspedycja naukowa tow. geograficznego w Waszyngtonie. W skład ekspedycji wchodzili wybitni astronomowie i uczeni, których zwabiło zaćmienie słońca. W dniu 8 czerwca nad Oceanem widoczne było trwające z górą 7 minut zaćmienie tarczy słonecznej. Na Feniksie zaćmienie było bardzo dobrze widoczne i przyczyniło się do dokonania szeregu bardzo dokładnych zdjęć i badań. Na szczycie jednego ze wzgórz zorganizowano tymczasowe planetarium, skąd przeprowadzono specjalną astronomiczną kamerę fotograficzną, chwytającą dokładnie cały przebieg zaćmienia. Niezwłocznie po zakończeniu zaćmienia do Waszyngtonu wystartował oczekujący na wybrzeżu hydroplan, który klisze i błony przewiózł do wytwórni filmowej. Zaopatrzony w odpowiednią treść film wyświetlany był nazajutrz we wszystkich kinach wielkich miast. Pośpiech ten miał na celu oprócz zaspokojenia potrzeb sensacji wzbudzić i pogłębić zainteresowanie astronomią i zjawiskami naukowymi masy widzów.

Romantycznego milionera romantyczny testament

W ubiegłym tygodniu otwarto w Londynie testament J. Th. Hendley, bohatera romantycznej przygody z przed 40 lat. Hendely, choć milioner, czy też właśnie dlatego, miał narowy i usposobienie bohaterów powieści Balzac'a. Przed 40 — jak się rzekło — laty zakochał się Hendley na zabój w pięknej aktorce, Phyllis Bronghton, gwiazdzie Caiety Theater. Zaproponował jej z punktu małżeństwo. I z punktu dostał kosza. Zawiedziony w swych uczuciach, stał się Hedley dziwakiem. W hrabstwie Kent kupił dla swej „narzeczonej", jak ją nazywał, piękną willę z parkiem. Urządził ją i choć nikt tam nie mieszkał, służba utrzymywała z polecenia milionera dom w takim porządku, jakgdyby lada chwila ktoś miał przyjechać. Aż do 1922 roku t. j. do dnia zgonu aktorki, przesyłano jej codziennie z ogrodu w Kent bukiet kwiatów i kosz owoców. W testamencie swoim zapisał Hendley większą część fortuny, ok. 30 milionów złotych, rodzinie swej ukochanej, jej bratu, siostrzeńcowi, których wogóle nie znał nawet z widzenia. W Anglii, gdzie tego rodzaju gesty są dobrze widziane, testament Hendley'a spotkał się z ciepłą oceną w prasie.

Zabił narzeczoną

za nazwanie go niedołęgą

Henryk Lewandowski zakochał się w przystojnej córce sąsiadów — Majewskiej i zaloty jego doprowadziły do ogłoszenia zaręczyn. Jednak narzeczona nie mogła się zdecydować na wyznaczenie daty ślubu i odwlekała tę chwilę z miesiąca na miesiąc. Błagania, groźby i prośby Lewandowskiego nic nie pomogły.

Pewnego dnia przyszedł on do mieszkania narzeczonej i zagroził, że jeśli nie oznaczy wreszcie daty ślubu to on otruje się. To mówiąc wyjął z kieszeni butelkę kwasu octowego i przytknął do ust.

Ale narzeczona ne przejęła się tym.

— Jesteś takim niedołęgą i tchórzem, — powiedziała, — że nawet zabić się nie potrafisz!

Lewandowski, słysząc to, stracił resztę panowania nad sobą, chwycił ze stołu nóż i wbił go w serce narzeczonej.

Nieszczęśliwa zmarła, a Lewandowski znalazł się na ławie oskarżonych. Przed aresztowaniem usiłował on dwukrotnie popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły i trując się, lecz go odratowano.

Wczoraj Sąd uznał, że Lewandowski popełniając zabójstwo działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego i skazał go na 4 lata więzienia.

Przejawy porażenia słonecznego

W okresie upalnych dni zdarzają się częste wypadki zasłabnięć od upału i działania słonecznego.

Przejawy porażenia słonecznego są następujące:

Nagle osłabienie, ociężałość, zawrót głowy, bicie serca, gorączka dochodząca do 40 stopni i omdlenie. Często też — szum w uszach, ćmienie w oczach, uporczywe pragnienie i senność, drgawki, torsje i dłuższa utrata przytomności.

Pierwsza pomoc — to przeniesienie chorego w miejsce chłodne i przewiewne. Trzeba też natychmiast rozluźnić lub usunąć części garderoby chorego — ciężkie, uciskające i nieprzewiewne. Położyć mu wilgotne okłady na twarz, głowę, kark i klatkę piersiową.

Jeśli chory omdlał, cuci się go spryskiwaniem zimną wodą lub podsunięcem do wąchania amoniaku. Dobrze jest także zastosować sztuczne oddychanie.

Gdy chory przyjdzie do przytomności, należy napoić go czarną kawą dla pobudzenia czynności serca.

Przy obecnych upałach należy wystrzegać się chodzenia z odkrytą głową.

Sąd Najwyższy o „Mieczyku Chrobrego"

Sąd najwyższy w sprawie o noszenie „Mieczyka Chrobrego" wyjaśnił, że jest on odznaką, o której mówi dekret, o odznakach i mundurach i tego charakteru nie traci, jeżeli nie ma na nim inicjałów „S. N." czy — „O. W. P.".

Odznaką jest nie tylko przedmiot odrębny i samoistny lecz może ona stanowić część składową innego przedmiotu np. haft na krawacie.

Jako znak wyróżniający się, odznaka stwierdza bądź przynależność — bądź sympatię do pewnej organizacji i z tego tytułu na jej noszenie należy mieć pozwolenie.

16 rodzin żydowskich wypędzono ze wsi

„Nasz Przegląd" donosi o antyżydowskich wystąpieniach we wsi Trzeciance koło Wyszkowa nad Bugiem.

„O północy w mieszkaniach 16 rodzin żydowskich zjawili się oenerowcy, którzy wypędzili wszystkich mieszkańców Żydów ze wsi. Wypędzeni obozują w Wyszkowie pod gołym niebem.

Do wystąpień tych doszło wskutek wiadomości, że syn jednego z gospodarzy tej wsi, przejechany rowerem przez Żyda w Wyszkowie, zmarł — wskutek odniesionych obrażeń.

Do antyżydowskich wystąpień doszło również w pobliskiej wsi Brańszczyk.

W związku z zajściami przybył do Wyszkowa wojewoda białostocki p. Kirtiklis. W Wyszkowie i okolicy dokonano aresztowań narodowców. M. in. aresztowano studentów uniw. w Warszawie Józefa Dumalę i Jana Miodochowskiego oraz Feliksa Rojtowskiego, Marchewkę i Wiśniewskiego.

Międzynarodowy Kongres Filmowy w Paryżu

Z okazji Wystawy Światowej w Paryżu organizuje się w Paryżu w czasie od 5 do 10 lipca b. r. Międzynarodowy Kongres Filmowy.

Kongres zostanie otwarty w Hawrze przez delegatów Ministerstwa Oświaty na pokładzie statku „Normandie".

Statek „Normandie" jest wyposażony w instalację rozgłośnikową oraz aparaturę dźwiękową „Reality Range", wykonane przez zakłady Philipsa. Instalacje te będą wykorzystane przy otwarciu Kongresu.

Liczni uczestnicy Kongresu udadzą się specjalnym pociągiem z Paryża do Hawru.

Ciekawa impreza szybownicza

W dniu dzisiejszym odbędzie się przy gotowywana od dłuższego czasu przez Okręg Kolejowy OLPP. w Wilnie wespół z Wileńskim Aeroklubem, lot propagando wy z Wilna do Łap (za Białymstokiem). W locie wezmą udział dwa samoloty RWD 8 oraz holowany szybowiec typu „Komar". Po starcie w godzinach rannych w Porubanku lot będzie się odbywał wzdłuż toru kolejowego Wilno, Białystok, Łapy. Nad każdą stacją pociąg powietrzny i samolot będą odbywały ewolucje, rozrzucając odezwy i ulotki. W wielu miej scowościach mają być organizowane od czyty, pokazy, zabawy, szczególnie Grod no szykuje się do uświetnienia imprezy. Nie mniej uroczyście i z wielkim nakładem energii i pracy przygotowują się tak że Suwałki.

Samoloty po osiągnięciu swego końco wego etapu powrócą do Wilna. Impreza ma głównie na celu propagandę szybow nictwa wśród młodzieży, ponadto zaś dą żą do powiększenia funduszów na pracę szkoły szybowcowej w Aukszt agirach pod Wilnem.

Dzień spółdzielczości w Wilnie i na Wileńszczyźnie

Wilno i Wileńszczyzna, świadome, że przez spółdz. tworzy się siłę społeczną i gospodarczą Polski — od samego za rania niepodległości wzięły udział w ruchu spółdzielczym, budując w szczególnym trudzie swój dorobek na polu wyni ków zarówno gospodarczych jak i wycho wawczych. Gęstą siecią pokryła się Wileń szczyzna spółdzielniami różnych typów, obejmując swą działalnością wszelkie dziedziny życia gospodarczego. Każdy rok przynosi nowy zasób dorobku gospo darczego i wychowania czynnego obywa tela, zdającego sobie sprawę, że spółdzielczość buduje podstawę biezpieczeń stwa Państwa.

To też i w dniu 13 czerwca, spółdziel czość tutejsza święci swój „Dzień Spółdzielczości" razem z całą Polską. Gdzie kolwiek działa najdrobniejsza spółdzielnia, w dniu tym w uroczystym nastroju, z troską o dobro Państwa i dobro społeczeństwa, omawiać się będzie zagadnienie spółdzielczości. Prawie w każdej szko le zagadnieniu temu zostanie poświęcona choćby pogadanka, zapalająca promień spółdzielczy w sercach działwy.

W Wilnie, w myśl postanowienia kon ferencji opiekunów spółdzielni uczniowskich, odbędą się uroczystości szkolne. Ponadto poszczególne spółdzielnie w zakresie własnym organizują zebrania i uro czystości. Akademię uroczystą postanowiono zorganizować dopiero w okresie je sieni, gdyż okres obecny, który mieszkań ca miasta wypędza na teren przepięknej naszej przyrody, nie sprzyja organizacji uroczystości.

Wileński Komitet
Dnia Spółdzielczości.

Gwałtowna zniżka cen zboża na rynkach zagranicznych

Koniunktura na zagranicznych rynkach zbożowych zmienia się szybko. Po zwyż ce następuje zniżka w tempie wręcz bły skawicznym. Obecnie jesteśmy w okresie dużej zniżki. Optycznie zniżka pochodzi stąd, że dotychczasowe notowania doty czyły miesiąca maja, a obecnie zawierane są tranzakcje prawie wyłącznie na lipiec, jak zwykle więc w tego rodzaju operacjach notowania na dalsze terminy są niż sze. Niezależnie od tego spadek wywoła ny został znaczną poprawą stanu zasiewów. W szeregu okręgów zbożowych Ameryki Północnej spadły obfite deszcze, skutkiem czego poprawiły się widoki na pomyślne zbiory. Zapotrzebowanie zbóż ze strony krajów importerskich ma być w przyszłej kampanii duże, toteż tranzakcje są nader ożywione, spekulacja zbiorów nadwyżki wywozowe będą bez większych trudności wchłonięte.

Na rynku krajowym bez większych zmian. Poprawiły się ceny owsa, pozosta łe zboża utrzymały się przeważnie na do tychczasowym poziomie, przy tendencji wszakże mocnej. Ruchu zniżkowego nie obserwowano nigdzie, możliwa jest nawet pewna zwyżka.

Ceny produktów hodowlanych kształtu ją się wciąż na ogół zniżkowo.

Odprawa Komendantów Powiatowych Z. S. Podokr. Wilno

Dnia 8 czerwca br. odbyła się w Wilnie odprawa wszystkich Komendantów Powiatowych Zw. Strzeleckiego z całego Podokręgu Wileńskiego. Na odprawie tej przepracowano wytyczne na okres letni i omówiono spływ kajakowy Zułów—Wilno i ogólnostrzelecką koncentrację w Warszawie.

Na odprawie był obecny z ramienia wojewody wileńskiego naczelnik Wydziału Społeczno Politycznego p. Jasiński.

Odprawie przewodniczył komendant Podokręgu Z. S. kpt. Pittner.

Tydzień propagandy Zw. Strzel. w Lidzie

W czasie od 13 do 20 czerwca br. Związek Strzelecki na terenie miasta Lidy i po wiatu urządza „Tydzień Propagandy Zw. Strzeleckiego". Zarząd Powiatu Z. S. wydał odezwę do obywateli, której zadaniem jest spopularyzowanie idei strzeleckich.

Program obchodu „Tygodnia jest b. obfity. W niedzielę, godz. 9—10 — Zjazd patroli kolarskich Oddziałów Z. S. na zam ku Gedymina; godz. 10,30 otwarcie zawo dów strzeleckich o nagrodę przechodnią dowódcy I korpusu oficerskiego P. P.; godz. 11,45 przegląd Oddziałów Z. S.; godz. 12 — nabożeństwo; godz. 13 — de filada koło kina „Era"; godz. 15,30 — popisy oraz zawody sportowe na zamku Gedymina (szczegółowy program zawodów w afiszach).

W czasie przerw między zawodami sportowymi zostaną wykonane inscenizacje piosenek ludowych. W zawodach sportowych mogą brać udział organizacje PW. i niestowarzyszeni. Udział należy zgłaszać w Kom. Pow. Z. S. ul. Narutowi cza 1.

W następną niedzielę t. j. 16 czerwca w sali kinoteatru „Era" odbędzie się dwu krotnie widowisko regionalne w 6-ciu obrazach p. t. „Hanusine Wesele", godz. 16 dla młodzieży i godz. 20 dla dorosłych.

W dniu 20 bm. poza ramami „tygodnia" lecz w Związku z nim odbędzie się loteria fantowa na rzecz Z. S.

Poza tym w czasie „tygodnia" odbędzie się zbiórka uliczna, sprzedaż nalepek na cel Z. S. i strzelanie dla wszystkich z broni małokalibrowej.

Kurjer Sportowy

Braddock zdyskwalifikowany przez Europejską Federację Bokserską

Międzynarodowa Europejska Federacja Bokserska uchwaliła w związku z nie stawieniem się Braddocka na mecz ze Schmelingiem odebrać Braddockowi tytuł mistrza świata. Należy podkreślić, że uchwała ta dla Ameryki nie ma żadnego znaczenia, gdyż Amerykańska Federacja Bokserska nie uznaje Europejskiej Federa cji i nie przywiązuje żadnej wagi do jej uchwał.

Mecz lekkoatletyczny Europa — Ameryka

Na obradach Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie z inicjatywy przedstawiciela Niemiec von Hlata ustalono, że w roku przyszłym rozegra ny zostanie w Berlinie sensacyjny mecz lekkoatletyczny Europa—Ameryka. Przed stawiciel Ameryki p. Avery Brundage zgodził się na rozegranie podobnego spotkania. Mecz ten odbędzie się po lek koatletycznych mistrzostwach Europy w Paryżu. Europa reprezentowana będzie przez mistrzów, wyłonionych na tych mistrzostwach.

Mistrzostwa tenisowe świata w Wimbledonie

Nieoficjalne mistrzostwa tenisowe świa ta, które rozpoczną się w Vimbledonie dnia 21 czerwca zgromadzą na kortach 86 pań i 118 panów z całego świata.

W tych mistrzostwach startują, jak wia domo, najlepsi tenisiści wszystkich konty nentów.

Najgroźniejsze przeciwniczki Jędrzejowskiej nie 'startują?

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne pierwsza rakieta świata i mistrzyni Vimbledonu Amerykanka Helena Jacobs nie weźmie udziału w zawodach ze względu na chorobę. Z turnieju wycofać się miała również świetna tenisistka angielska Kay Stammers, która uległa wypadko wi automobilowemu. W tych warunkach najgroźniejszą przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie Dunka Sperling.

Niedziela na boiskach sportowych

Program imprez niedzielnych jest następujący:

W WARSZAWIE.

Na Stadionie Wojska Polskiego sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ligi a reprezentacją Bilbao.

W lokalu Państwowego Urzędu WF ko biece mistrzostwa szermiercze Polski w konkurencji drużynowej.

Na pływalni AZS mecz waterpolo o mistrzostwo Polski pomiędzy AZS a Śląskiem EKS.

Na Wiśle doroczne międzyklubowe re gaty wioślarskie.

Na boisku AZS mecze gier sportowych Warszawa — Łódź.

Na boisku Polonii mecz szczypiorniaka pomiędzy drużyną palestyńską Petach-Tik wa a Makabi.

NA PROWINCJI:

W Łodzi — mecz bokserski IKP — Gwiazda (Warszawa). W ramach tego meczu odbędzie się spotkanie Rotholc — Spodenkiewicz.

W Ostrowcu — mecz waterpolo o mistrzostwo Polski KSZO — Makabi (Kraków).

W Katowicach — wyścig kolarski o mi strzostwo Polski na 150 klm.

W Wielkich Hajdukach — mecz piłkar ski — Ruch — Polonia z Karwiny.

W Bielsku — eliminacyjny mecz water polo o utrzymanie się w Lidze pomiędzy Warszawską Legią a Hakoahem.

W Krakowie — jubileuszowe zawody lekkoatletyczne Cracovii oraz mecz tenisowy o mistrzostwo Polski AZS (Kraków) —WLTK (Warszawa).

W Poznaniu — zakończenie międzyna rodowego czwórmeczu piłkarskiego z udziałem Lipskiej Fortuny, ŁKS, Wisły i Warty.

W Bydgoszczy — mecz tenisowy Deut scher Tenis Club — BKS. oraz mistrzostwa lekkoatletyczne Pomorza juniorów.

W Wilnie — mistrzostwa lekkoatletycz ne okręgu.

W Gdańsku — regaty wioślarskie pod protektoratem Komisarza Generalnego R. P. min. Chodackiego.

ZA GRANICĄ:

W Berlinie—mecz tenisowy o puchar Davisa Niemcy — Belgia.

W Pradze Czeskiej — mecz tenisowy o puhar Davisa Czechosłowacja — Jugosławia.

W Kopenhadze — mecz piłkarski Dania — Norwegia.

Włochy biją Amerykę 12:10

W N. Yorku wobec 60 tysięcy widzów rozegrany został mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Ameryki (amatorską) a reprezentacją Włoch. Duży sukces odnie śli Włosi, bijąc Amerykę 12:10. Ogółem rozegrano 11 spotkań, w tym po dwa w wadze muszej, lekkiej i średniej. Wyniki przedstawiają się następująco:

W wadze muszej — Mardecchia (W) pokonał Speary (USA), a Carroli (USA) wygrał z Mattą (W).

W koguciej — Sergo (W) wypunktował Parkera (USA).

W Piórkowaj — Smith (USA) znokau tował Cortonesi'ego (W).

W lekkiej — Włoch Natale Rea po konał Mac Lewisa (USA), a Facchini (W) odniósł zwycięstwo nad Kelly (USA).

W półśredniej — Amerykanin Tolson pokonał Binazzi'ego.

W średniej — Sharky (USA) pokonał Bonadia, a Leonardi (USA) przegrał z Zor zenone.

W półciężkiej — Włoch Nusina zwy ciężył Jacksona (USA).

W ciężkiej — Robinson (USA) pokonał Paoletti'ego (W).

KOLUMNA LITERACKA

poczynając od jutra 14 bm., będzie się ukazywała w poniedziałki, a nie jak dotychczas, w niedziele. Zmianę powyższą wprowadzamy ze względów technicznych, a mianowicie wskutek przeładowania numerów niedzielnych aktualiami.

Drugi proces policji przeciwko p. Michalskiemu w Nowogródku

I znowu uniewinnienie

Sąd grodzki w Nowogródku rozpoznał drugą sprawę wytoczoną p. Janowi Michalskiemu przez Wydział Śledczy w Nowogródku. (O pierwszej sprawie pisaliśmy 4 bm.). Tym razem akt oskarżenia zarzucał p. Michalskiemu nielegalne pisanie podań, a jako dowód wysunięto fakt napisania jednemu z mieszkańców miasteczka Niehniewicze skargi na policję do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Oskarżony wyjaśnił, że do żadnej winy nie poczuwa się. Owszem, napisał podanie niejakiemu Teodorowi Szarejko, lecz Szarejko jest członkiem Związku Drobnych Rolników, a statut Związku przewiduje pisanie podań dla członków, i nie sposób odmówić wieśniakowi tej przysługi. Przy tym powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego, ostatecznie rozstrzygające kwestię pisania podań przez podobne organizacje.

Charakterystycznym jest, że jednym ze świadków oskarżenia był Kańczyk z Lubczy przeciwko któremu Michalski skierował sprawę do prokuratora o przywłaszczenie związkowych pieniędzy, a zarząd wykluczył Kańczyka ze Związku.

Również i w tej sprawie ujawnione zostały okoliczności, bardzo ujemnie świadczące o metodach badania zatrzymanych przez policję.

Sąd p. Michalskiego znowu uniewinnił.

* * *

Przy okazji kilka „biograficznych" danych o osobie J. Michalskiego. Nikt zdaje się nie miał w Nowogródku tyle spraw sądowych, ile ten człowiek, i ze wszystkich wychodził zwycięsko. Michalski stał się popularny.

Lecz co wpłynęło na jego popularność? Odpowiem krótko: wrażliwość na nędzę ludzką, reakcja na niesprawiedliwość i wielki zasób cywilnej odwagi mówienia prawdy.

Do Nowogródka przyjechał gdzieś w 1924 roku i ożenił się z siostrą ks. prałata Iwickiego. Wybudował domek i zajął się rolnictwem. W 1928 r. wziął udział w pracy społecznej i w wyborach do Sejmu. Z początku kandydował na posła z listy chłopskiej, a potem przeszedł do BBWR. Tu go spotkał zawód, bo mieli się nie poznać na nim. Z kolei M. Zbliżył się do mas wiejskich i wkrótce zdobył szeroki rozgłos dzięki swej ingerencji we wszystkich sprawach, wymagających rady człowieka praktycznego, obytego i obeznanego z przepisami, ustawami i kodeksami. Jednocześnie ściga wszelką korupcję, wyzysk wieśniaka i nadużycie władzy przez „możnych tego świata". Mimo przeszkód, szykan i procesów zdobywa sobie coraz większe uznanie i w mieście. Wchodzi wreszcie do rady miejskiej, a Sąd Okręgowy parokrotnie stwierdził, że Michalski Jan jest działaczem społecznym.

Cóż z tego, kiedy nie miał on należytego zrozumienia, a z policją wciąż jest na bakier. Gdzie indziej człowiek ten wyniesiony zostałby chyba na wysokie honorowe stanowisko, a w Nowogródku. Z Nowogródka musiał uciekać do Warszawy i rozpocząć demonstracyjną głodówkę, o czym zresztą pisały w ub. roku gazety warszawskie.

A jednak nie zrezygnował jeszcze ze swej pracy. Zostaje [illegible] w Związku Drobnych Rolników i objeżdża wsie nowogródzkie, a w dni targowe ściągają do niego wieśniacy niemal ze wszystkich krańców województwa.

Przyczyną rozgłosu nie jest tylko jego praca społeczna, lecz fakt, że to ten sam Michalski przyczynił się do zdekompletowania rady i zarządu miejskiego, że to on uzyskał wyrok skazujący b. starostę Siellawo, że dzięki niemu wypłynął głośny proces p. Małynicza.

Wszystkie te perypetie odbiły się rzecz jasna ujemnie na jego zdrowiu. Dzisiaj ten zaledwie 45-letni człowiek osiwiał już i wygląda na 70-letniego starca. Wycofał się z Rady Miejskiej i rezygnuje powoli z pracy społecznej, obiecując sobie patrzyć na wszystko przez palce! „Wszystko jedno, świata nie zmienię" — powiada.

Kaz. Iwanowski.

Kto co woli

— Wolę mieć tyfus, niż być milionerem!

— Dlaczegóż to?

— Bo milionerzy umierają wszyscy, a z chorych na tyfus tylko 6%.

Przy stoliku kawiarnianym zapanowała ogólna wesołość. Argumentacja p. Władysława była rzeczywiście rozbrajająca.

— W takim razie ja chcę umrzeć na milion! — wykrzyknęła z zapałem pani Mila i rozpoczęła opowiadać, jak to urządzi sobie życie nim dosięgnie ją śmierć, która czyha na milionerów.

Przy stoliku gwar był coraz wiekszy. Pan Kazimierz roztaczał przed zebranym towarzystwem wspaniałe perspektywy, jakie otwierają się przed milionerem.

— Uciszcie swe zapały — przerwał nagle Karol. — Niestety łatwiej jest Władkowi zrealizować swe marzenia i zachorować na tyfus niż nam zostać milionerami. A swoją drogą — westchnął — szkoda, że nie można zarazić się „milionem" tak jak tyfusem.

— Wielka szkoda — zgodziła się pani Mila. — Byłaby to jedyna pożądana przez wszystkich epidemia.

— Której by nikt nie zwalczał — dorzucił Karol. — Eh — westchnął — nic z tego. Wszystko to są mrzonki. Napewno ani my, którzy tak bardzo pragniemy zostać milionerami, ani Władek, który boi się miliona więcej od tyfusu — nie zostaniemy milionerami.

— Dlaczego? — przerwała pani Maria.— Ja nie tracę nadziei, że kiedyś będę jeszcze jeżeli nie milionerką, to w każdym razie osobą bardzo zamożną.

— Chyba z twojej pensji uciułasz milion — odciął ironicznie Karol.

— Co to to nie. Tak naiwna nie jestem. Ale mam pewną podstawę do przypuszczenia, iż bębę bogatą.

— Aha, zapewne zamierzasz wyjść zamąż za sułtana!

— Dajcie spokój z waszymi ironicznymi docinkami! Zbyt trzeźwo patrzę na życie, by liczyć na sułtanów czy maharadżów. Swoje przypuszczenia i nadzieje co do przyszłości opieram na zupełnie realnej podstawie.

— Czyż możesz zdradzić nam te tajemnice" — zapytała zaintrygowana wielce pani Mila.

— Ależ oczywiście. Po prostu kupiłam sobie los do I klasy 39-ej Loterii Klasowej i radzę wam zrobić to samo. Jestem pewna, że gdy za parę miesięcy znowu spotkamy się przy stoliku kawiarnianym, będziemy gościć w naszym gronie nowego milionera.

Smorgonie

— INSPEKCJA PANA WOJEWODY. W ub. czwartek przeprowadził wojewoda L. Bociański inspekcję zarządu miejskiego oraz gminy. Podczas inspekcji przyjmował również wojewoda petycje mieszkańców. M. in. przyjął petycję rolnika Bejnarowicza w sprawie umieszczenia jego syna umysłowo-chorego w zakładzie dla umysłowo chorych i przyrzekł załatwić ją pomyślnie. Po przeprowadzeniu inspekcji udał się p. Wojewoda do Bienicy.

— NOWI ABSOWLENCI SZKOŁY HANDLOWEJ. W ostatnich dniach odbyły się końcowe egzaminy w kl. 4-ej samorządowej i w kl. 3-ej miejscowej szkoły handlowej. Z zakresu programu kl. 4-ej dopuszczono wszystkich kandydatów do egzaminu. Zdali go: Bobrykówna Walentyna, Buława Włodz., Dacewicz Wiktor, Ejsztet Leon, Jarocki Stan., Kac Abram, Kasperski Julian, Kopelowiczówna Basia, Koreń Wł., Kostowski Bron., Łańcuski Wład., Wyszlon Bazyli, Podolecka Alfreda, Plaużanka Jadwiga, Romaniuk Jan, Sławiński Wł., Starzyński St., Wąsowski Piotr, Zukówna Bronisława, Kaliszek Henryk, Mierzejewski St., Praiss Edward, Kosmaczewski Teofil, Dobrzyjałkowski Henryk, Trusiewicz.

Z zakresu kl. III z 21 kandydatów dopuszczono do egzam. 19. Zdali ustny egzamin: Grusznicówna Bronisława, Hołubowicz Stan., Iwon Józef, Janczykowiczówna Stefania, Jabłonowiczówna Fania, Kasperowicz Stan., Kiłowiczówna Irena, Kiewliczówna M., Kowalewiczówna Wanda, Korsak Teodor, Kopelowiczówna Dina, Kurczewski Wacław i Bolesław, Oziewicz Wojciech, Wojciechowiczówna Maria, Urbanowiczówna Józefa i Helena i Zieńko Józef.

Święciany

— Z ŻYCIA Z. S. W POWIECIE ŚWIĘCIAŃSKIM. Zarząd Powiatowy Z. S. w Święcianach dokłada wszelkich starań do rozwoju pracy w terenie. W ostatnim czasie zwrócono baczniejszą uwagę między innymi na Oddział Z. S. w Łyntupach. W tym to oddziale w dniu 5 bm. odbył się wielki koncert i zabawa, a to z racji zakończenia strzelania na odznakę strzelecką (OS). Na koncert złożyły się utwory muzyczne, odegrane przez orkiestrę Baonu KOP N.-Święciany, pieśni i inscennizację miejscowego zespołu ZS. oraz okolicznościowe przemówienie prezesa Zarządu Powiatowego p. Jonaka. Na uroczystości przybył p. Starosta Dworak oraz cały szereg gości ze Święcian i między innymi Komendant PW. i WF. oraz członkowie Zarządu Powiatowego Z. S. pp. Jonak, Ambroziak i Chwojnicki.

Głębokie

— WYCIECZKA DO LISKOWA. W celu umożliwienia ludności wiejskiej zwiedzenia wystawy „Praca i Kultura Wsi" w Liskowie w dniu 20 bm. o godz. 18,40 ze stacji kolejowej Woropajewo odejdzie pociąg popularny do Liskowa. Pociąg ten jest przeznaczony dla ludności powiatów brasławskiego, postawskiego, święciańskiego i dziśnieńskiego. Cena biletu w obie strony wynosi zł. 14,80 od osoby. Cena biletu w obie strony wynosi zł. 14 groszy 80 od osoby. Organizację wycieczki z terenu powiatu powiatu dziśnieńskiego prowadzi Wydział Powiatowy w Głębokiem, przyjmują zaś zapisy i udzielają szczegółowych informacyj odnośne zarządy gminne.

Wilejka pow.

— NIEZWYKŁY OKAZ SZCZUPAKA. W rzece Willi na terenie gminy dołhinowskiej rybacy ze wsi Milcza złowili w sieci niezwykły okaz szczupaka - olbrzyma, który ważył 30 kg. Wobec braku nabywcy rybacy sprzedali szczupaka za 2 zł. w Dołhinowie tj. po 7 groszy za kilogram.

Nieśwież

— Zjazd Młodej Wsi. W Nieświeżu odbył się w obecności przedstawicieli władz, wojska, instytucyj i zrzeszeń społecznych powiatowy zjazd Młodej Wsi. Na zjazd przybyło 175 delegatów, reprezentujących 55 kół na terenie powiatu. Młoda Wieś prowadzi metodą samokształcenia: przysposobienia rolnicze, spółdzielcze i samorządowe. Pracę i dorobek Kół Młodej Wsi doskonale obrazowały żywe i ciekawe referaty młodzieży i dyskusja. Zjazd w swym programie uwzględnił również część artystyczną. Uczestnicy wykonali kilka inscenizacyj i odśpiewali pieśni regionalne.

— Pożar. We wsi Siejłowicze, gm. Howezna, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Spaliły się doszczętnie 3 gospodarstwa wraz z całym inwentarzem martwym i trzodą chlewną. Pożar wzniecila Nadzieja Nowosiów na lat 10, służąca gospodarza ze wsi Achremowicze, która poszła ze świecą do przybudówki, gdzie przez nieostrożność zapaliła włókna lnu i konopi. Straty wynoszą ponad 5 tys. zł. Wypadków w ludziach nie było.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w K. K. O. w Lidzie

Wkłady oszczędnościowe w Komunalnej Kasie Oszczędności w Lidzie w maju br. wzrosły o 9287 zł. i 93 gr.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych na dzień 31 maja wynosiła 359.584 zł. i 38 gr.

Wraz ze wzrostem wkładów zwiększyła się liczba książeczek oszczędnościowych.

W maju wydano nowych książeczek 20 — to też ogólna liczba książeczek wynosiła w końcu miesiąca 1164.

Od początku roku bieżącego wzrost sumy wkładów oszczędnościowych wynosi 50682 zł. 15 gr. — a liczba książeczek 87.

Liczby te wskazują o dalszym rozwoju KKO pow. lidzkiego. J. B-ć.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

33

POWIEŚĆ

Zobaczyłam nad szarym ramieniem Courta bieganinę w kancelarii i zrozumiałam, że biedna Ellen nie zdołała zapanować nad sobą.

— Witam pana.

— Ja się pan ma, panie Melady?

Court Melady skinął doktorowi głową, rzucił sierżantowi chłodne spojrzenie razem ze słowami: „Dzień dobry, sierżancie" i zajął wskazane sobie krzesło. Wyglądał tak samo źle i mizernie jak nad ranem, tylko że teraz był ubrany bez zarzutu. Wycierając piękną płócienną chusteczką wilgotne czoło, obramione siwawymi, rzadkimi, lecz starannie przyczesanymi włosami, rzekł:

— Gorąco.

— O, — tak — potwierdził dr. Kunce, opuszczając nos na wąsy.

— No, czegoście panowie dokazali? — zapytał Court. — Czy wiecie, co się stało z moim stryjem?

— Nie — odparł lakonicznie i trochę wstydliwie sierżant. — Nie wyobrażałem sobie, żeby człowiek mógł zniknąć tak jakby się w ziemię zapadł. Czy pan się absolutnie nie domyśla, gdzieby on mógł być? Przecież on się ukrył ,gdyby chciał zniknąć na pewien czas ludziom z oczu?

— Nie wyobrażam sobie w ogóle, żeby chciał zniknąć z własnej woli. Nigdy nie był skłonny do pustelniczego życia. Jeżeliby się stąd wydalił, to tylko do własnego domu, a tam go nie ma.

— Panie kochany — rzekł w przystępie nagłej serdeczności sierżant — niech nam pan powie w zaufaniu — co pan o tym wie. Stryj tak pana lubił, że musiał się panu zwierzyć. Jeżeli nam pan powie, co on zamierzał...

— Nie wiem. Nic nie wiem — odparł Court znękanym głosem człowieka, któremu suszą głowę ciągle o to samo. — Już panu mówiłem, że nic z tego nie rozumiem. Nic. Nic. I powiem otwarcie, że stryj wcale za mną nie przepadał.

Zapanowało krótkie milczenie. W kancelarii słychać było cichy szmer licznych nóg, głosów i telefonów. W gabinecie doktora było okropnie gorąco. Nie mogłam wprost usiedzieć na miękkim fotelu. Sierżant patrzył na Courta, a dr. Kunce nie przestawał gładzić bródki.

— A jak to było z tym nowym eterem, który pański stryj miał wypuścić na rynek? — zapytał nagle sierżant. — Czy pan o tym co wie?

— To nie eter — poprawił cicho doktór.

— Niewiele — odparł Court, sięgając z roztargnieniem do kieszeni, z której wyjął papierośnicę. Chował ją już, gdy spostrzegł, że nie poczęstował tamtych i wyrwał ją szybko spowrotem. Sierżant wyciągnął rękę, ale gdy doktór odmówił, sierżant zrobił niepewną minę i cofnął rękę bez papierosa.

— Doktór pozwoli mi zapalić? — zapytał Court.

— Ależ proszę bardzo — odparł dr. Kunce wbrew temu co myślał bo jest z natury delikatnicki.

— Więc pan nie wie dużo o tym eterze? — powrócił do tematu sierżant Lamb.

— To nie eter — mruknął pod wąsem doktór, a Court powtórzył ściągając brwi:

— Niewiele.

— Ale co pan wie?

— To, co wszyscy. Wynaleziono ten środek w naszych zakładach, ale ja nigdy nie miałem wiele do czynienia z interesami stryja. Wiem tylko ogólnie, że senjon ma zastąpić eter, jako coś dużo lepszego. Jeżeli się to sprawdzi, będą z tego wielkie zyski. O ile mi jednak wiadomo, senjon nie jest jeszcze zupełnie wypróbowany. Nieraz słyszałem o odkryciach tego rodzaju, które w praktyce zawiodły.

— Ja o tym nie mogę dużo powiedzieć — rzekł swobodnie. — Nie będąc ani chemikiem, ani aptekarzem, ani — teraz on strzepnął pyłek z rękawa, co mu zajęło sporą chwilę — ani lekarzem, nie poznałbym się na tym, nawet gdybym zobaczył.

Nie wiem, czy dr. Kunce rozmyślnie naprowadził ciężką inteligencję sierżanta na kwestię formuły, czy on sam przypomniał sobie o jej ewentualnej ważności. Dość, że zapytał prędko:

— Gdzie jest ta formuła, panie Melady?

— Doprawdy nie wiem — odparł Court po momencie naprężonego milczenia. Popatrzył na spopielony koniec papierosa, szukał wzrokiem popielniczki i, nie widząc jej nigdzie, podniósł wysoko brwi. — Doprawdy nie wiem — powtórzył.

— Pan nie wie. Ale chyba pański stryj chował taką ważną rzecz w sejfie? W banku? Albo u siebie w biurze? Czy nie miał kopij?

— Należałoby przypuszczać. — Court strzepnął delikatnie niebieski koniuszek papierosa, który opadł popiołem na dywan. Na ten widok doktór wstał z pośpieszną niechęcią i sięgnął do szuflady po popielniczkę, którą postawił Courtowi przy łokciu. Ten mruknął podziękowanie, o ja odniosłam dziwne wrażenie, że byłam świadkiem walki, z której wyszedł zwycięsko Court Melady. Zważywszy na spokojnie opanowanie i niezgłębione oczy doktora, było to trochę absurdalne. (D. c. n.)

KRONIKA

CZERWIEC **13** Niedziela

Dziś Antoniego Pad.
Jutro Bazylego Wielk. B. W.

Wschód słońca — g. 2 m. 44
Zachód słońca — g. 7 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12.VI. 1937 r.
Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 29
Temperatura najwyższa + 32
Temperatura najniższa + 16
Opad: —
Wiatr: —
Tendencja: lekki spadek
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Wódka pod kontrolą.** W ostatnich czasach stwierdzono dość liczne wypadki fałszowania wyrobów monopolu spirytusowego przez rozcieńczanie wodą, przelewanie wódki zwykłej do butelek z etykietą wódki wyborowej lub o mocy niższej do butelek z etykietką mocy wyższej. W związku z tym władze skarbowe dla wytępienia tego rodzaju nadużyć postanowiły przeprowadzać częste kontrolowanie miejsc sprzedaży wódek. W wypadkach stwierdzenia fałszerstwa kupcy pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

SPRAWY SZKOLNE

— **Szkoła Zawodowa Żeńska** (krawiecko-bieliźniarska) w Święcianach ul. 3-go Maja 6 przyjmuje do klasy pierwszej zapisy uczennic, które ukończyły 13 lat i przynajmniej 4 klasy szkoły powszechnej.

Opłata za naukę 3 zł miesięcznie, wpisowe przy wstąpieniu 3 zł.

Do podania dołączyć należy metrykę i świadectwo szkolne.

— **Gimnazjum Żeńskie im. Filomatów i Liceum Handlowe w Wilnie** przyjmują zapisy kandydatek codziennie w kancelarii Szkoły ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

— **Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna Stowarzysz. „Rodzina Wojskowa“**, Mickiewicza 13, przyjmuje zapisy dzieci wojskowych i cywilnych codziennie od godz. 11 do 13.

— **Męskie Gimnazjum Kupieckie,** w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 17 czerwca o godz. 10-ej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Walne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego** w lok. Wil. Izby Rol. Wilno, ul. Ofiarna 2 — odbędzie się w dn. 29 czerwca b. r. o godz. 3.30 w pierwszym terminie i o godz. 19 ej w drugim terminie.

Porządek dzienny:

1) Wybór prezydium,
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania,
3) Sprawozdanie Zarządu,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Przyjęcie preliminarzu budżetowego i planu pracy,
6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących,
7) Wolne wnioski.

Zarząd uprzejmie prosi P. P. członków o punktualne przybycie na zebranie.

— **Komitet „Chleb dzieciom“** zawiadamia, iż walne zebranie Komitetu odbędzie się w dniu 20 czerwca rb. w pierwszym terminie o godz. 12 min. 30 w drugim o godz. 13 w lokalu przy ul. J. Jasińskiego 20/22 (w lokalu T-wa Opieki nad dziećmi) z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania, 3) sprawozdania a) ogólne, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu, 5) wybór komisji rewizyjnej i 6) wolne wnioski.

Wszyscy członkowie i sympatycy proszeni są o przybycie na zebranie.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Zebranie informacyjne Cechu Krawców Chrześcijan w Wilnie.** W dniu 10. VI. 1937 r. o godz. 20-ej w lokalu własnym Cechu Krawców Chrz. — ul. Bakszta 1 odbyło się informacyjne ebranie członków Cechu. Po zagajeniu przez starszego A. Królikowskiego, ks. dr A. Mościcki w pięknym przemówieniu dał obraz powstania, rozwoju i znaczenia rzemiosła w życiu gospodarczym państw starożytnych i współczesnych. Dyrektor Izby Rzemieślniczej mgr. A. Niemiec w swym referacie podkreślił znaczenie organizacji i spoistości w życiu rzemiosła. Dalej przeprowadził transplantację hasła „podciągnięcia Polski wzwyż“ na warsztaty rzemieślnicze, polegającą na gospodarczym wzmocnieniu tych warsztatów przez systematyczne doskonalenie się zawodowo—tak by warsztaty te stały się ogniskami mocarstwowej Polski. Dalej poseł Hermanowicz przedstawił zebranym, w formie niezmiernie ciekawego sprawozdania przebieg swej pracy i wystąpień w Sejmie w sprawach dotyczących rzemiosła i zaapelował do zebranych o utrzymanie nadal z nim kontaktu jak również informowanie go o potrzebach i bolączkach życia rzemieślniczego.

Zebranie o godz. 23 ej przy akompaniamencie żywiołowych oklasków zamknął starszy A. Królikowski podziękowaniem prelegentom za wygłoszone odczyty i przemówienia.

RZEMIEŚLNICZA.

— **Konferencja w sprawie poradnictwa zawodowego.** Izba Rzemieślnicza w Wilnie zawiadamia Mistrzów i ich rodziny, iż w dniu 14 bm. o godz. 19,30 (7.30 wiecz.) w lokalu Izby przy ul. Gdańskiej 6, odbędzie się konferencja w sprawie poradnictwa zawodowego, na której zostaną wygłoszone odpowiednie referaty.

Izba prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

NOWOGRÓDZKA

— **Zjazd starostów powiatowych.** W dniu 11 bm. odbył się pod przewodnictwem p. wojewody Adama Sokołowskiego zjazd starostów powiatowych województwa nowogródzkiego. Zjazd był poświęcony omówieniu spraw samorządowych i administracyjnych. Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu zwiedzili Muzeum Mickiewiczowskie w Nowogródku, które zainstalowano już w dworku mickiewiczowskim.

— **Wiosenne Święto Młodzieży.** Dziś odbędzie się w Nowogródku t. zw. Wiosenne Święto Młodzieży, na które złożą się występy chórów szkolnych i ludowych, orkiestr oraz tańców ludowych. Program przewiduje: o godz. 9,30 zbiórka wszystkich zespołów w szkole powsz. Nr. 1, godz. 10 msza św. w kościele św. Michała, godz. 11,45 — wymarsz zespołów do teatru miejskiego, godz. 12 rozpoczęcie Wiosennego Święta Młodzieży w sali teatru miejskiego, a więc: występy poszczególnych chórów i zespołów, odegrają baśń M. Kownackiej „O strasznym smoku, dzielnym szewczyku, prześlicznej królewnie i królu Gwoździku“ przez zespół teatrzyku kukiełkowego 7-kl. szkoły powszechnej w Zdzięciole. Baśń ta odegrana zostanie po raz drugi o godz. 20 w sali Straży Pożarnej.

Piękna ta impreza zapowiada się bardzo interesująco, tylko czy nie za późno na „wiosenne“ święto, bo mamy już lato i to lato upalne, tak że kto może wyrywa w dni świąteczne za miasto. Poza tym w naszym „teatrzyku miejskim“ jest bardzo duszno, nawet gdy wentylatory są w ruchu. O wiele więc przyjemniej byłoby, gdyby taka inscenizacja odbyła się gdzieś pod lasem na świeżym powietrzu.

— **Zwyczajne walne zebranie** członków Towarzystwa „Kasa Pożyczek Bezprocentowych“ odbędzie się dziś o godz. 12 w lokalu Izby Rzemieślniczej.

— **Egzaminy dla kandydatów na czeladników.** Izba Rzemieśnicza w Nowogródku ogłasza, że terminatorzy, którzy odbyli nieprzepisową praktykę u osób nieposiadających odpowiednich kwalifikacyj, mogą w drodze wyjątku składać egzaminy na czeladników do 30 czerwca br.

— **8000 zł. kosztować ma remont „Dworku Mickiewicza“.** Jak już pisaliśmy Komitet Mickiewiczowski postanowił odrestaurować „Dworek Mickiewicza“. Według prowizorycznego kosztorysu koszta remontu wynosić mają osiem tysięcy złotych.

LIDZKA

— **PRACE KOŁA KOOPERATYSTEK W LIDZIE.**

Z pośród 63-ch kół Ligi kooperatystek w Polsce, koło lidzkie jest jednym z tych, które powstało na samym początku istnienia tej organizacji, a nawet poprzedziło oficjalne ukazanie się jej na horyzoncie ruchu spółdzielczego o całe dwa miesiące. Pierwsze zebranie organizacyjne koła kooperatystek w Lidzie odbyło się dnia 20 września 1935 r. z udziałem 27-miu kobiet. Już na następnym zebraniu dnia 8 grudnia 1935 r. zapisuje się jeszcze 30 członkiń i od tego czasu datuje się intensywna praca koła, które rozwija się w szybkim tempie. Pod energicznym przewodnictwem prezeski p. Bieńkowskiej rozpoczyna się praca świetlicowa. Raz w tygodniu odbywają się zebrania, skupiające przeciętnie od 25 do 45 pań. Tematy kolejno wygłaszanych referatów i pogadek obejmują spółdzielczość, towaroznawstwo, gospodarstwo domowe, zagadnienia ogólno-społeczne i kulturalne. W przeciągu ubiegłego roku odbyło się 35 zebrań świetlicowych kurs trykotarski i robót ręcznych. W końcu lutego 1936 r. 4-dniowy kurs dla działaczek spółdzielczych z okręgu lidzkiego.

Równolegle z idącym uświadomieniem i pracą samokształceniową postępują zajęcia praktyczne: zawiązują się komitety sklepowe przeprowadzone zostają pokazy pieczenia ciasta i parzenia herbaty i kawy w sklepach miejscowej spółdzielni, szerzona zostaje akcja walki z braniem na kredyt i propaganda wyrobów z marką „Społem“, jednanie nowych członków do spółdzielni i wkładców do Banku Społem.

— **USIŁOWANIE SYNOBÓJSTWA! W dniu 10 bm. Tereńdź Zygmunt, zam. we wsi Ścierkowo, gm. lidzkiej zameldował na post. P. P. w Lidzie, że ojciec jego Maciej zamieszkały wspólnie z nim usiłował zastrzelić go z rewolweru nielegalnie posiadanego. Meldujący jednocześnie złożył na posterunku rewolwer bębenkowy, załadowany 4-ma nabojami.**

— **Podrzutek w krzakach.** W krzakach koło kol. Puziele, gm. raduńskiej znaleziono zostało dziecko płci żeńskiej. Dziecko porzucone przez niewykrytą sprawczynię zostało oddane pod opiekę Zarządu Gminnego w Raduniu.

— **POŻAR LASÓW. W dniu 10 bm. w lesie państwowym w gm. bielickiej spłonęło około 15 ha młodego lasu. Pożar stłumiła miejscowa ludność.**

Tegoż dnia w lesie prywatnym koło wsi Ruda spłonęło również około 2 ha krzaków.

W kol. Bohdzle, gm. lidzkiej spłonął niewielki obszar lasu na szkodę Bałukiewicza Jana, który podejrzewa o umyślne podpalenie dwuch chłopców z tejże wsi.

— **Piła odcięła dłoń robotnikowi.** Robotnik Kodzis Jan, pracujący przy pilekrajzedze w młynie motorowym braci Kljuszewskich w Ejszyszkach, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Piła odcięła mu dłoń lewej ręki.

BARANOWICKA

— **WYCIECZKA Z BARANOWICZ DO WZOROWEJ WSI LISKÓW.** Na terenie powiatu baranowickiego wydział powiatowy organizuje wycieczkę do wzorowej wsi Lisków. Koszt wycieczki do Liskowa i z powrotem wynosi 13 zł 40 gr w raz z kartą uczęstnictwa i wstępem na wystawę. Pociąg popularny z Baranowicz wyruszy dnia 20 czerwca br. Zapisy przyjmują na terenie powiatu wszystkie Zarządy gmin w m. Baranowiczach Zarząd Miejski — Szeptyckiego 50.

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI
w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Dzisiaj w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu o godz. 4.15 **po cenach propagandowych**, dana będzie **po raz ostatni** w bież. sezonie — nowość repertuaru, współczesna sztuka **„Jutro niedziela“** w przemierowej obsadzie zespołu z p. Staszewskim w roli głównej.

Wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawieniu, **po cenach zniżonych**, ukaże się po raz **przedostatni** nowość repertuaru, nadzwyczaj zabawna, współczesna komedia **„Zabiję ją...“** w obsadzie głównych ról pp.: Niedźwiecka, Wieczorkowska, Dzwonkowski, Mrożewski, Staszewski.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dzisiaj w niedzielę i jutro w poniedziałek wieczorem (o godz. 8.15) **po cenach propagandowych**, dane będą **dwa ostatnie przedstawienia**, komedii **„Od wieczora do poranku“** w świetnym wykonaniu całego zespołu z pp.: Ściborową i Ściborem w rolach głównych.

NOWA PREMIERA TEATRU MIEJSKIEGO NA POHULANCE.

W czwartek przyszłego tygodnia teatr wystąpi z nową premierą, głośną sztuką **„Kobieta, która zabiła“**. Niezwykłą atrakcją nowej premiery będzie występ w roli tytułowej jednej z najwybitniejszych aktorek młodego pokolenia, **Janiny Pleskowskiej** w głównych rolach męskich będą pp.: Ścibor i Staszewski.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

„Baron Cygański“. — Dziś ukaże się po raz 2-gi wartościowy utwór muzyczny Johanna Straussa „Baron Cygański“.

W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski M. Nochowiczówna, B. Halmirska, K. Dembowski, B. Folański, K. Wyrwicz-Wichrowski i inni. Reżeseruje B. Folański — przy pulpicie A. Wiliński. W akcie 2-im czardasz w wykonaniu M. Martówny, J. Cieślskiego i całego zespołu baletowego. Nowe dekoracje dopełniają artystycznej całości. Ceny letnie — zniżone.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI“

Wielkie widowisko batalistyczne „Kościuszko pod Racławicami“ przy współudziale Garnizonu Wileńskiego przez artystów scenicznych — członków Zw. Strzeleckiego, odbędzie się w niedzielę dnia 13 czerwca w koszarach 4-go pułku Ułanów Zaniemeńskich, przy rynku Kalwaryjskim. Początek widowiska o godz. 16 tej.

Ceny biletów od 25 gr. Wojsko i młodzież szkolna w zwartych grupach po 15 gr. Dojazd autobusami nr. 2. Kasy czynne od godz. 13-tej.

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego
im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej w Baranowiczach
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 18 czerwca r. b. o godz. 9-ej.

Kary starościńskie

Starosta Grodzki Wileński ukarał w trybie administracyjno-karnym:

Za antysanitarny stan posesji — **Lucjana Apanasionka** (Popowska 13) grzywną 50 zł. z zamianą na 10 dni aresztu;

za złośliwe dokuczanie — **Albina Sawickiego** (Garbarska 15) grzywną 10 zł. z zamianą na 10 dni aresztu.

za pobieranie wygórowanych cen za wyroby mięsne — Michała **Żytkiewicza** (Mickiewicza 22) grzywną 100 zł. z zamianą na 20 dni aresztu; Bronisławę **Noselową** (Mickiewicza 43) grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu, Honoratę **Pieńkowską** (Mickiewicza 35) i Jana **Pieńkowskiego** po 30 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu,

za pobieranie wygórowanych cen — Ludwika **Jankowskiego** (Raduńska 33) grzywną 30 zł. z zamianą na 10 dni aresztu i Helenę **Darmulewiczową** (Stara 4) grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu,

za handel w niedzielę — Gerca **Mapata** (Wielka 41) — grzywną zł. 50 z zamianą na 14 dni aresztu,

za wyszynk alkoholu w dniu zakazanym — 1 maja br. Władysława **Chareckiego** (Cicha 1) grzywną 50 zł. z zam. na 14 dni aresztu,

Kłopoty piekarzy

Właściciele piekarń złożyli do władz administracyjnych memoriał przeciwko zarządzeniom, stosowanym przez władze administracyjne na tle zmiany norm przemiału zboża. W wielu wypadkach władze administracyjne nakazują właścicielom piekarń pod rygorem kar aresztu i grzywny, aby w określonych terminach wyzbyli się lub przetworzyli posiadane zapasy mąki żytniej i pszennej przemiału wyższego od obowiązującego.

Piekarze zapewniają, że żaden z nich nie używa mąki wyższego przemiału jako domieszki do wypieku chleba z tej prostej przyczyny, że spowodowałoby to duże straty. Wobec powyższego piekarze zabiegają o uchylenie terminów, ograniczających wypiek chleba z posiadanych zapasów mąki wyższego przemiału, ponieważ ten gatunek mąki używany jest wyłącznie do wypieku chleba pszenno-żytniego t. zw. luksusowego, którego wypiek jest dozwolony.

Zaświadczenia i czarna lista Komitetu Pomocy Bezrobotnym

Komitet Miejski Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Wilnie przystępuje już do układania listy osób i firm, które nie wywiązały się z obowiązku obywatelskiego, tj. nie zapłaciły całkowitych sum ustalonych na pomoc zimową

* x *

W związku z żądaniem przez władze i urzędy do przetargów i dostaw zaświadczeń o spełnieniu obowiązku obywatelskiego na pomoc zimową bezrobotnym w okresie 1936-7 Komitet Miejski Pomocy Zimowej Bezrobotnym podaje do wiadomości, że rozpoczął już wydawanie odpowiednich zaświadczeń, które można otrzymać w Komitecie przy ul. Dominikańskiej 2.

Upały przyśpieszą żniwa

Obecnie trwająca fala upałów spowoduje według przewidywań rolników wyjątkowo wczesne zbiory zbóż. Tegoroczne żniwa zapowiadają się o 2—3 tygodnie wcześniej niż zazwyczaj i wypadną już w początkach lipca, a nie jak zazwyczaj pod koniec tego miesiąca. Wczesne dojrzewanie zbóż bardzo ujemnie odbije się na zbiorach, gdyż z powodu upałów i braku deszczów, kłosy będą małe i nie pełne.

15 000 maturzystów

Według informacyj władz szkolnych w roku bieżącym na terenie Polski gimnazjach państwowych i prywatnych wydana została wyjątkowo duża ilość świadectw dojrzałości. Ogółem świadectwa dojrzałości uzyskało 15 tys. osób.

Z P.A.Z.Z.M. „Liga“

Sekcja Niemiecka PAZZM. „Liga“ powiadamia członków o nadzwyczajnym zebraniu, mającym się odbyć dnia 14 b. m. o godz. 19-ej. Obecność członków obowiązkowa.

PAZZM. „Liga“ komunikuje o przeprowadzanej w tym roku na szerszą skalę wymianie praktyk studentów Polaków ze studentami Francji i Austrii.

Informacji udziela Sekretariat ul. Wielka 1 — w godz. 17—19.

W dniu 20 czerwca b. r. przyjeżdża do Wilna reprezentacja młodzieży fińskiej, która zabawi w naszym mieście jeden dzień.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 13 czerwca 1937 r.

8,00 — Sygnał czasu i pieśń poranna; 8,05 — Dziennik poranny; 8,15 — Gazetka rolnicza; 8,35 — Muzyka na dzień dobry; 8,50 — Informacje rolnicze dla Ziem Północno-Wschodn.; 9,00 — Handel — Wyjątki z oratorium „Mesjasz“; 9,30 — Regionalna transmisja z Liskowa. Reportaż i nabożeństwo; 12,05 — Uroda lasu w muzyce. Koncert ork. P. R. pod dyr. Mierzejewskiego; 13,00 — W perspektywie tygodnia — felieton; 13,10 — Koncert rozrywkowy. Wyk. ork Rozgł. Poznańskiej. męski kwartet wokalny i soliści; 14.40 — Klituś i Bajduś podróżują po świecie—audycja muzyczno-słowna dla dzieci w opr. Cioci Hali; 15,00 — Audycja dla wsi. Przegląd rynków produktów rolnych. Przemówienie z okazji „Dnia Spółdzielczości“. Muzyka z płyt. Słuchowisko; 16,00 — Dzień pieśni. Transmisja z Leszna; 16,30 — Koncert orkiestry Związku Rezerwistów pod dyr. Dyonizego Dobkiewicza; 17.00 — Jak zbójnik Smaś pojednał się z Panem Bogiem — słuchowisko w-g Tetmajera; 17,30—17,40 — Rezerwa; 17.40 — Reportaż z zawodów spadochroniarsko szybowcowych; 17,50 — Transmisja fragm. międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych; 18,00 — Podwieczorek przy mikrofonie Transmisja z Doliny Szwajcarskiej; ok. 18,55 — W przerwie — felieton: „Dwa tygodnie w brazylijskim wagonie“; 20.00 — Audycja świetlicowa. „Świat niewidzialnych wrogów i przyjaciół“ — mgr. Kazimierz Rodziewicz; 20,10 — Ciotka Albinowa na wieczorynce — gra orkiestra ludowa braci Pietkiewiczów; 20,35 — Wil. Wiadom. sport.; 20.40 — Przegląd polityczny; 20,50 — Dziennik wieczorny; 21,00 — Nieznani przechodnie — lekka audycja; 21,40 — Transmisja fragm. meczu piłkarskiego „Legia—Baskowie“; 21,55 — Wiadomości sportowe ogólne; 22.00 — Koncert solistów; 22,50 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,00 — Program na poniedziałek; 23,05—23,30 — Koncert życzeń.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 czerwca 1937 r.

6.15 — pieśń poranna; 6.18, gimnastyka; 6.38 — muzyka z płyt; 7.00 —dziennik poranny; 7.10 — muzyka; 7.15 — audycja dla poborowych; 7.35 — muzyka; 8.00 —audycja dla szkół; 8,10 — przerwa.

11,30 — aud. dla szkół; 11.57 — sygnał czasu i hejnał; 12.03 — dziennik południ.; 12.15 — O liceach handlowych i administr., pogad.; 12.25 — Mozart — koncert; 12.40 — od warsztatu do warsztatu, aud. poświecona rzemiosłu ślusarskiemu; 13.00 — popularna muz. operowa; 14.05 — przerwa

15.00 — muzyka; 15,05 — życie kult.; 15.15 — codz. odc prozy; 15.25 — muz. operetkowa; 15.45 — wiad. gospod.; 16.00 — najnowsze wynalazki; 16,15 — koncert rozrywkowy; 16.45 — feljeton; 17.00 — koncert chóru „Lutnia“; 17.25 — dwufortepianowa muzyka; 17.50 — Cieszynianka, pod przyr.; 18.00 — z naszego kraju „Nowe schronisko turystyczne w Trokach“; 18.10 — rozmowa ze słuchaczami; 18,20 — walc; 18.25 — jak realizować inscenizacje piosenek, odcz.; 18.40 — program na wtorek; 18.45 — wil. wiad. sport.; 18,50 — pogad. akt.; 19.00 — audycja strzel; 19.40 — pływanie; 19.50 — wiad. sport.; 20.00 — koncert rozrywk.; w przerwie ok. 20.45 — dziennik wiecz. i pog.; 22.00 — koncert wieczorny; 22.50 — ostatnie komunik.; 23.00 — tańczymy, w przerwie „fraszki na dobranoc“.

ZAPISZ SIE NA CZŁONKA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Wystawa „Młodych Artystów“

Studentów Wydziału Sztuk Pięknych USB otwarta codziennie prócz świąt) od godz. 10-ej do 7-ej — w lokalu „Naszej Księgarni“ —ul. Wielka tylko do dnia 15-go czerwca. Wejście 20 gr. wycieczki 10 gr.

Położenie geopolityczne Wileńszczyzny

Dr. Augusta Cehak, profesor szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, wygłosi odczyt: **„Położenie geopolityczne Wileńszczyzny“.** Wykład w poniedziałek 14 bm. o godz. 18, w Zakładzie Geografii USB, Zakretowa 23.

Od Administracji

1) Przy wypełnianu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na odwrocie, na jaki cel pieniądze są przesyłane — prenumerata, ogłoszenia i t. p.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać obok adresu nowego także i adres dotychczasowy, gdyż spis prenumeratorów prowadzony jest nie według nazwisk, lecz według miejscowości (poczt).

3) O przerwie i zaprzestaniu prenumeraty prosimy zawiadomić naszą administrację, lub zwracać bezzwłocznie pismo pod naszym adresem z dopiskiem „Nie przyjęto".

Prywatne Dokształcające KURSY „WIEDZA"

Kraków, ul. Pierackiego 14.

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji**, z pomocą, przystępnie i wyczerpująco, opracowanych skryptów, pragramów i miesięcznych tematów, do

1) egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
2) z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju,
3) do egzaminu z 4-ch klas gimnazjum nowego ustroju, oraz
4) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937—38.

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów.

Ogłoszenie

Wydział Powiatowy w Nowogródku ogłasza na dzień 16. VI r. b., godz. 12. przetarg publiczny na dostawę 400 m^3 kamienia polnego do renowacji drogi państwowej Nr 3—18 Nowogródek—Nowojelnia na klm 1 od Nowogródka.

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w biurze Wydziału Powiatowego w Nowogródku do dnia 16. VI r. b., godz. 9 rano, wraz z kwitem na wpłacenie do Kasy Wydziału wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Wszelkich informacyj szczegółowych udziela Wydział Powiatowy w Nowogródku.

Przewodniczący Wydz. Pow.
Starosta
K. Milewicz.

Przetarg

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 21. VI. 37 r. **nieograniczony** przetarg ofertowy na wykonanie robót asenizacyjnych w instytucjach miejskich w okresie od 1. VII. 37 r. do 1. VII. 38 r.

Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym, ul. Dominikańska Nr. 2, pokój Nr. 107.

Zarząd miasta.

Przetarg

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 21. VI. 37 r. nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę dla potrzeb instytucji miejskich około 1000 mtr. p. drzewa opałowego.

Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym, ul. Dominikańska Nr. 2. pokój Nr. 107.

Zarząd miasta.

Państwowa Szkoła Techniczna

im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie

ul. Holendernia 12. Telefon 1-71

W roku szkolnym 1937/38 będą przyjmowani kandydaci

I. do liceów: mechanicznego, elektrycznego, mierniczego i budowlanego na podstawie ukończenia 4 kl. gimnazjum nowego typu lub 6 kl. dawn. typu. Egzamin wstępny z rysunków odręcznych rozpocznie się w dniu 24 czerwca r. b.

II. na Wydział Drogowy dotychczasowego typu na podstawie ukończenia 7 oddz. szk. powsz. (6-ciu lub 7-miu klasowej). Egzaminy z jęz. polskiego, matematyki i rysunków rozpoczną się dnia 24 czerwca b. r. Termin składania podań — do dnia 20 czerwca r. b. Szczegółowych informacyj udziela kancelaria szkoły, lub wysyła na żądanie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz